Nr. 234. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Środa 12 Października 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płohna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szszyńska. W Tarnowie M. Reckach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, [illegible] i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Dzień szkoły powszechnej

Kraków, 11 października.

Dzień propagandy za szkołą powszechną, wyznaczony początkowo na 25 września, o czem już w swoim czasie pisaliśmy, został potem przeniesiony na 8 i 9 października w b. zaborze rosyjskim, u nas w Krakowie na niedzielę 23 bm. Jak pisma warszawskie donoszą, manifestacja taka w Warszawie i w różnych miejscowościach b. Kongresówki już się odbyła. W rezolucjach wysunięto między innemi żądanie przymusu szkolnego, jednolitej szkoły powszechnej od 7 do 14 roku życia i niezwłocznego rozpoczęcia szkolnej akcji budowlanej.

Stosunki szkolne, jakie odziedziczyliśmy po latach niewoli, są wprost straszne, a odnosi się przedewszystkiem do ziem b. zaboru rosyjskiego. W zaborach pruskim i austrjackim istniał już zdawna przymus szkolny i dzięki temu w ostatnich latach przed wojną mieliśmy tutaj prawie w całości zorganizowaną szkołę powszechną. W zaborze pruskim była to niestety szkoła niemiecka; w zaborze austrjackim szkoła była wprawdzie polska (lub ukraińska z językiem polskim jako osobnym przedmiotem), ale poziom jej był wysoki, przeważała bowiem jednoklasówka. Bądź co bądź w obu tych zaborach każde dziecko polskie miało obowiązek i przeważnie możność poznania sztuki czytania i pisania, elementarnego zatem warunku wszelkiego rozwoju duchowego. W zaborze rosyjskim panowała ciemnota, której dotąd nie zaradzono, a której skutki tak jaskrawo obecnie występują w życiu publicznem i gospodarczem.

Tu podkreślić trzeba pewną okoliczność, która wydawać się musi trudną do pojęcia, że właśnie dla tego całkowicie zaniedbanego zaboru nie mamy dotychczas porządnej statystyki dziatwy w wieku szkolnym, ilości szkół, nauczycieli i tym podobnych prymitywów, bez których niema mowy o rozsądnej i skutecznej planowości w tak niesłychanie ważnej dziedzinie życia narodowego. Dwie książki, wydane w tej sprawie przez Ministerstwo Oświecenia, nie odpowiadają zupełnie wymaganiom. »Rocznik« p. H. Rygiera opierał się na cyfrach, zebranych przez okupantów, a pozatem operował przypuszczalnemi(!) obliczeniami. Świeżo wyszły »Materjały do projektu realizacji powszechnego nauczania« p. M. Falskiego, które, lubo przedstawiają się znacznie lepiej ze względu na rodzaj poruszonych kwestyj, ale mają tak wielkie luki, że wartość całego wydawnictwa musi się wydawać bardzo wątpliwą.

W Materjałach p. Falskiego uwzględniono tylko 5 województw (warszawskie oraz miasto Warszawę, łódzkie, kieleckie, lubelskie i białostockie), a podano cyfry również tylko przybliżone. Przyznaje to sam wydawca: »Ustalenie liczby nauczycieli i szkół powszechnych na terenie tych 5 województw natrafia jednak znaczne trudności i może być dokonano tylko w przybliżeniu« (str. 1).. »Dla liczby szkół i szczególnie dla liczby szkół różnych stopni organizacyjnych posiadamy nieścisłe dane... dotyczy to zwłaszcza m. Warszawy« (str. 8)... »Jakkolwiek dane, wyjęte z materjału tak nielicznego, nie posiadają ogólnego znaczenia, zestawiamy je jednak dla pewnej orjentacji o panujących u nas w szkołach prowincjonalnych stosunkach« (str. 33)... »Jakkolwiek sprawa stanu i rozwoju zakładów, przygotowujących nauczycieli, ma dla szkolnictwa powszechnego znaczenie pierwszorzędne, ograniczyć się musimy tutaj do uwag bardzo nielicznych ze względu na brak danych liczbowych« (str. 70) itd. — Toteż, jakkolwiek wydawca włożył dużo pracy w wyszukanie liczb przybliżonych, cały zebrany przez niego materjał statystyczny nie budzi potrzebnego zaufania, nie wyłączając potwornej cyfry, że na tym terenie około 50 proc. dziatwy w wieku szkolnym nie korzysta z nauki szkolnej.

Dlaczego Ministerstwo Oświecenia, posiadające raczej za obszerny aparat urzędniczy, nie postarało się dotąd o dokładne wszechstronnie cyfry, przynajmniej za jeden choćby rok szkolny, pozostanie zagadką, a jest jak narazie niewątpliwą winą. Czyżby tam sądzono, że wprowadzanie natychmiast różnych niekoniecznych »reform« w zakresie szkoły średniej było ważniejsze od jak najszybszego zorganizowania szkoły powszechnej (choćby jednoklasowej) i zdobycia potrzebnych do tego cyfr choćby za jeden rok szkolny?

Z uznaniem tedy powitać należy inicjatywę nauczycielstwa szkół powszechnych, które podniosło larum, widząc, co się dzieje. Chodzi bowiem o to, aby społeczeństwu otworzyć oczy, ażeby przerazić je rzeczywistością i pobudzić do wytężonych wysiłków. Bo cóż znaczą wszystkie sny o potędze, gdy 50 proc. dziatwy polskiej w wieku szkolnym nie korzysta z dobrodziejstwa nauki czytania i pisania? Prawda, że zaniedbanie nie da się naprawić naraz, bo skarb naszego państwa nie potrafi żadną miarą wydołać tak niezbędnym w tej dziedzinie wymaganiom, ale groźny stan rzeczy zdoła może przynajmniej obudzić inicjatywę społeczno-prywatną i zachęcić do intensywniejszych na tem polu usiłowań.

Zdawałoby się, że tak ciężka bolączka narodowa, jaką jest opłakany stan szkoły powszechnej w Polsce, złączy całą naszą prasę w jednem wielkiem wołaniu o jak najrychlejszą możliwą naprawę tych stosunków. Tymczasem nie brakło »zgrzytu żelaza po szkle«. Narodowo-demokratyczna »Gazeta Warszawska« w artykule wstępnym z 9 bm. pisze, że inicjatywę propagandy za szkołą powszechną podjęły »dwie lewicowe organizacje nauczycielskie«, że »świeżo ukonstytuowany Zarząd główny chrześc. nar. Stow. nauczycieli szkół powszechnych w Polsce ogłosił w pismach, iż nie solidaryzuje się z tą akcją, domagającą się przedewszystkiem zwiększenia ilości szkół bez względu na ich jakość« itd. Należy podkreślić, że w sprawie, która każdemu Polakowi jednakowo powinna być drogą, dzieli się społeczeństwo na »lewicę« i... narodową demokrację, że stwarza się rozłam w opinji. Przecież niema dziś w Polsce chyba nikogo, ktoby nie uważał za najpilniejszą konieczność stworzenie w państwie takiej ilości szkół, ażeby każde dziecko w Polsce miało choćby taką szkołę, w której nauczy się czytać i pisać. Trzeba także pamiętać, że szkoła publiczno-państwowa jest i najlepsza i najtańsza, że więc jedną z dróg do rozszerzenia sieci szkoły powszechnej mogłoby być skierowanie łożonych już dziś funduszów prywatnych do skarbu państwa. Nadewszystko zaś pamiętać należy, że dopóki państwo nie rozporządza potrzebnemi funduszami, w pierwszym rzędzie dbać potrzeba o wyrobienie zgodnej opinji dla sprawy tak niesłychanie donosłej.

Echa zamachu lwowskiego.

Lwów, 11 października (Tel. wł.) Lekarz sądowy dr Niementowski zdjął onegdaj **z głowy Fedaka ostatni opatrunek** i stwierdził, że stan jego zdrowia jest zupełnie normalny.

Sędzia śledczy p. Angielski wyjechał w piątek do Warszawy celem **przesłuchania Naczelnika państwa.**

Aresztowanie dra Szczurata i prof. Haluszczyńskiego wywołało wielkie przygnębienie i panikę wśród inteligencji ruskiej, która jest zdania, że aresztowanie to nie pozostaje w związku ze sprawą Fedaka. Obaj aresztowani rzekomo nie zajmowali się polityką, a z zapałem i energją oddawali się sprawie organizowania szkolnictwa ruskiego. Pierwszy był kierownikiem Towarzystwa nauk. im. Szewczenki, drugi był kierownikiem Ukraińskiego Twa Pedagogicznego.

W sprawie wykrycia **tajnej ruskiej organizacji szkolnej** krążą pogłoski, że miała ona charakter bardziej polityczny niż naukowy, a z zebranych dotychczas przez organy śledcze materjałów wynika, że **działalność jej nosiła nieraz cechy zdrady głównej.** Sieci jej obejmują **wszystkie powiaty wschodniej Małopolski**, jak to udowodniły zarządzone w ostatnich czasach **liczne aresztowania wśród młodzieży ruskiej na prowincji.**

O ile zebrany materjał potwierdzi **istniejące przypuszczenia**, obok sprawy Fedaka dojdzie do drugiego procesu politycznego, który wyświetli **dążenia separatystyczne**, nurtujące wśród społeczeństwa ruskiego.

Lwów, 11 października (Tel. wł.) »Wiek Nowy« donosi, że przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Romana Goliana, akademika i u braci Lastowieckich, zamieszkałych przy ulicy Długosza l. 1. Tu zabrano korespondencję i aresztowano Andrzeja Lastowieckiego. Dalej przeprowadzono kilka rewizyj u różnych działaczy ukraińskich, a między tymi u emerytowanego radcy sądowego Iwana Kiweluka, byłego członka Wydziału krajowego, zamieszkałego przy ulicy Leona Sapiehy l. 2. Tam też stwierdzono, że u niego mieszkał Stefan Kociuba, akademik, wcale nie meldowany w policji. W Złoczowie aresztowano trzech akademików ruskich.

Po przeprowadzonem śledztwie zostali wypuszczeni z więzienia dr Bohdan Barwiński i Ludomir Ogonowski, aresztowani przez policję w pierwszej chwili po zamachu.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW UKRAIŃSKICH.

Ze Lwowa donoszą, że policja dokonała rewizji w lokalu towarzystwa ukr. »Wola« w kamienicy l. 8 przy ul. Ossolińskich. Po rewizji aresztowano 7 osób i odprowadzono do policji. Jak utrzymują dzienniki lwowskie, byli to komuniści ze sfer młodzieży akademickiej i robotniczej.

LOKALE KOMUNISTYCZNE OPIECZĘTOWANE.

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę władze bezpieczeństwa **opieczętowały lokal tutejszych komunistycznych związków zawodowych** z Radą związków zawodowych w Warszawie na czele.

Wizyty posła Karachana.

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) Warszawska »Gazeta Poranna« donosi, że poseł sowiecki w Warszawie Karachan złożył wizyty oficjalne posłom niemieckiemu, angielskiemu, łotewskiemu, finlandzkiemu i estońskiemu. Przedstawiciele wymienionych poselstw rewizytowali p. Karachana w hotelu Rzymskim.

Związek Petlury z sjonistami.

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) Żydowskie Biuro Prasowe w Tarnowie rozesłało do pism warszawskich okólną depeszę, w której podaje wiadomość, że **ataman Petlura zawarł umowę polityczną z egzekutywą żydowskiej organizacji sjonistycznej.** Łącznikiem między rządem Petlury a egzekutywą sjonistyczną został osławiony działacz sjonistyczny **p. Żabotyński.**

—o—

Konwencja polsko-rumuńska.

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) Konwencja o przymierzu odpornem między Rzeczapospolitą polską a Rumunją posiada brzmienie następujące:

Naczelnik państwa polskiego Józef Piłsudski wszem wobec i każdemu zosobna, komu o tem wiedzieć należy, wiadomo czynimy:

W myśl ustawy Sejmu Rzeczypospolitej polskiej z dnia 1 lipca r. 1921 i po rozpatrzeniu i zbadaniu postanowień niniejszej konwencji treści następującej:

»Konwencja o przymierzu odpornem między Rzeczapospolitą polską a królestwem Rumunji.

W silnem postanowieniu utrzymania pokoju, uzyskanego za cenę tylu ofiar, Naczelnik państwa Rzeczypospolitej polskiej i JM król Rumunji **doszli do porozumienia co do zawarcia konwencji o przymierzu odpornem.** W tym celu zamianowali swoimi pełnomocnikami: Naczelnik państwa p. Eustachego Sapiehę swego ministra spraw zagranicznych, król Rumunji p. Take Jonescu swego ministra spraw zagranicznych, którzy wręczywszy sobie wzajemnie swoje pełnomocnictwa, uznane za dobre i sporządzone w właściwej formie, zgodzili się co do następujących artykułów:

1. Polska i Rumunja zobowiązują się wspomagać się wzajemnie na wypadek, gdyby jedna z nich została **napadnięta bez dania powodu ze swojej strony na swych obecnych granicach wschodnich.** W następstwie tego na wypadek, gdyby jedno z obu państw zostało bez dania powodu ze swej strony napadnięte, drugie będzie się uważało za będące w stanie wojennym i udzieli mu zbrojnej pomocy.

2. Celem uzgodnienia swych wysiłków pokojowych, oba rządy zobowiązują się do **porozumienia się w sprawie polityki zewnętrznej,** dotyczącej **ich stosunków z ich wschodnimi sąsiadami.**

3. **Konwencja wojskowa** określi sposób, w jaki oba kraje udzielą sobie w danym wypadku pomocy. Konwencja będzie poddana tym samym warunkom jak i obecna konwencja co do czasu trwania i ewentualnego wypowiedzenia.

4. Jeżeli mimo swych wysiłków pokojowych oba państwa znajdą się **w stanie wojny obronnej** stosownie do art. 1, zobowiązują się nie rokować ani **nie zawierać ani zawieszenia broni ani pokoju jedno bez drugiego.**

5) Czas trwania niniejszej konwencji oznacza się **na lat 5,** począwszy od jej podpisania, lecz każdy z obu rządów może ją **wypowiedzieć po 2 latach,** uprzedzając drugi rząd o sześć miesięcy naprzód.

6. Żadna z wysokich stron układających się **nie będzie mogła zawrzeć przymierza z trzeciem mocarstwem** bez poprzedniego porozumienia się z drugiem. Wyłączone są od tego warunku przymierza, zmierzające do utrzymania traktatów, wspólnie już przez Polskę i Rumunję podpisanych. Takie przymierza jednak będą musiały być podane do wiadomości. Rząd polski oświadcza, że zna układy Rumunji z innemi państwami co do utrzymania traktatów w Trianon i Neuilly i układów, które będą mogły być przekształcone na traktaty przymierza. Rząd rumuński oświadcza, że zna układy Polski z Rzeczapospolitą francuską.

7. Niniejsza konwencja podana zostanie **do wiadomości Ligi Narodów** stosownie do Traktatu wersalskiego.

8. Konwencja niniejsza będzie ratyfikowana i dokumenty ratyfikacyjne będą wymienione w Bukareszcie możliwie rychło. Na dowód czego pełnomocnicy podpisują niniejszą konwencję i opatrują ją swojemi pieczęciami.

W Bukareszcie, 3 marca 1921. Take Jonescu, Eustachy Sapieha«.

Uznaliśmy je i uznajemy za słuszne i oświadczamy, że konwencja niniejsza zostanie przyjęta, ratyfikowana, zatwierdzona i przyrzekamy, że postanowienia jej będą niezmiennie zachowane.

Na dowód tego wydajemy akt niniejszy, opatrzony pieczęcią Rzeczypospolitej polskiej.

Warszawa, 18 lipca 1921.

Józef Piłsudski, w. r.
Skirmunt, min. spr. zagr.

Do tej konwencji dodany został protokół.

—o—

Plan utworzenia państwa neutralnego.
Zwrot w załatwieniu kwestji górnośląskiej.

Wiedeń, 10 października (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Genewy: W kwestji **górnośląskiej nastąpił w ostatniej chwili zwrot**, co do którego przyczyn niema jeszcze określonych wiadomości. Posiedzenie Rady Ligi Narodów zapowiedziane na niedzielę popołudniu, **odwołano i odłożono na poniedziałek przed południem.** Natomiast zebrała się w niedzielę popołudniu **Komisja Czterech.** Korespondent »N. Fr. Presse« dowiaduje się z kół poinformowanych, że Komisja Czterech Rady Ligi Narodów **porozumiała się w sprawie planu podziału**, który pozostawia **większą część zagłębia przemysłowego** i prawie cały **okręg rybnicki przy Niemczech**, natomiast przydziela **Polsce okręg pszczyński i wielkie kompensaty w okręgach lublinieckim i kluczborskim.**

Przesłuchanie niemieckich i polskich przywódców robotniczych, którzy wystąpili dość zgodnie za niepodzielnością właściwego terenu przemysłowego, skłoniło rząd francuski do podjęcia planu **neutralizacji terenu przemysłowego**, a to ze wspólną niemiecko-polską administracją, **pod nadzorem Ligi Narodów, na dłuższy szereg lat.** Rozszerza się wiadomość, iż z terenu na wschód od granicy zachodniej będzie utworzone **neutralne państwo** z okręgu tarnowickiego i z Rybnika **na 10 do 20 lat.** Państwo to będzie **wspólnie administrowane przez Polskę i Niemcy.** Okręg (jaki?) ma być tylko częściowo przyłączony do mającego się zneutralizować terenu.

DECYZJA RADY NAJWYŻSZEJ 12 B. M.

Wiedeń, 10 października (PAT). »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Paryża: Kablogram donosi z Genewy, że **ogłoszenie decyzji Rady Najwyższej w kwestji górnośląskiej odroczono do środy 12 bm.**

PROJEKT KOMISJI GOSPODARCZEJ.

Paryż, 9 października (PAT). Ag. Havasa donosi: Według sprawozdania genewskiego korespondenta »New York Herald«, decyzja Rady Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska **została przedłożoną mocarstwom. Mocarstwa uzależniły akceptowanie decyzji po przeprowadzeniu pewnych** zmian. Słychać, że **jeden z nieeuropejskich członków Rady Ligi zagroził wycofaniem się z tej sprawy.** Rada Ligi Narodów odbywa obecnie jedynie **pozorne konferencje**, a w międzyczasie toczą się między mocarstwami poufne rokowania w sprawie zaproponowanego rozwiązania.

Wedle wyżej wspomnianego dziennika zaproponowane rozwiązanie kwestji Górnego Śląska zawiera nietylko pewne zmiany linji Sforzy, lecz także i propozycję **ustanowienia komisji, złożonej z trzech członków, któraby miała załatwić sprawy gospodarcze.** Komisja ta miałaby się składać z Polaka, Niemca i jednego **przedstawiciela któregoś z państw neutralnych.** Myśl ta wyszła od delegata belgijskiego i została przez innych delegatów zaakceptowana. Krążą pogłoski, że **rząd angielski w pewnych** podrzędnych szczegółach poczynił zarzuty przeciwko zaproponowanej granicy.

OBRADY NIE POSUNĘŁY SIĘ JESZCZE ZBYT DALEKO.

Paryż, 9 października (PAT). Ag. Havasa donosi: Jak dzienniki donoszą z Genewy, Rada Ligi Narodów w obradach swoich **nie posunęła się jeszcze tak daleko, aby — objawić swoją opinję w sprawie Górnego Śląska.** Od miesiąca pracowały tylko cztery osoby, którym powierzono zbadanie sprawy. Osoby te pracowały częścią odrębnie, częścią w [illegible]nych konferencjach. Wysłuchały one delegatów robotniczych polskich i niemieckich, jak również obradowały z rzeczoznawcami i technicznymi doradcami Rady Ligi Narodów. Decyzja ich **nie została jednakże przedłożoną Radzie Ligi Narodów.**

ZANIEPOKOJENIE DR WIRTHA.

Ofenburg, 9 października (PAT). Z okazji jubileuszu 25-letniego istnienia katolickiego Stowarzyszenia robotniczego w Ofenburgu wygłosił kanclerz Rzeszy dr Wirth mowę, w której poruszył także kwestję górnośląską, zaznaczając, co następuje:

Jestem bardzo **zaniepokojony o los tego kraju.** Nie wiem, czy nastąpiła **zmiana poglądu u aljantów**, czy też aljanci mają ochotę utworzyć **nowy kraj na wschodzie**, z powodu którego **będą Niemcy nosić żałobę** jeszcze po dziesiątkach lat. Dzisiaj jeszcze byłoby **możliwe porozumienie z narodem polskim.** W Warszawie jednak zaślepiła umysły żądza powiększenia się(?), a naród polski zmierza do tego, by [illegible] w nieprzyjaźni z narodem niemieckim, zrobiwszy już przedtem Rosjan śmiertelnymi wrogami, jakkolwiek na Litwie i w Galicji walka nie jest jeszcze ukończona. Czy ma być położone między Polską a Niemcami **zatrute ciało polityczne?** Idea takiej konstrukcji powinnaby polityków wszystkich krajów wstrzymać od tego, by narodowi niemieckiemu rabować niemiecką ziemię, setki lat należącą do Niemiec. Naród niemiecki nie wie nic oficjalnego o nastroju Rady Ligi Narodów, ale **nie należy rozczarowywać Niemiec.**

Nakoniec powiedział kanclerz:

Naród niemiecki, który stara się stworzyć państwo wolności i sprawiedliwości, państwo pokoju i żyć w zgodzie ze wszystkiemi narodami, pracując z największemi ofiarami, **nie powinien być narażony na rozczarowanie. Byłoby to bardzo bolesne nietylko dla kierownictwa polityki**, ale ze względu na porozumienie ludów. Nie dla narodu niemieckiego, ale dla ludów całej Europy, a specjalnie dla losu pracującego niemieckiego ludu należy przewidzieć sprawiedliwą daleko idącą decyzję w sprawie Górnego Śląska.

POWIĘKSZENIE POLICJI.

Bytom, 9 października (PAT). Na usilne życzenie ludności polskiej policja plebiscytowa w Zabrzu została powiększona **o 100 ludzi, przeważnie Polaków.**

ZBROJNE PRZYGOTOWANIE NIEMCÓW.

Bytom, 9 października (PAT). Prasa niemiecka na Górnym Śląsku przepełniona jest sensacyjnemi wiadomościami o **rzekomej mobilizacji powstańców Górnego Śląska. Wiadomości te są pozbawione wszelkiej podstawy** i mają jedynie na celu **zamaskowanie ruchu** Selbstschutzu. Stwierdzono bowiem, że do obszaru przemysłowego **przybyła znaczna ilość członków tej organizacji.**

Danina majątkowa.

Zapowiedziana przez ministra skarbu Michalskiego danina majątkowa, jest jednem z ogniw walki naszego obecnego położenia gospodarczego z kolosalnym deficytem, jaki gospodarstwo to wykazuje. W swojej istocie jest ona jednorazowym podatkiem, zmniejszającym sam majątek, a więc źródło dochodu, skąd państwo czerpać może podatki. Zmniejszenie majątku społecznego przez państwo, jest aktem uderzającym w źródło wytwórczości, tem samem w swoim charakterze aktem zmniejszającym zdolność podatkową. „Wyjątkowo ciężkie położenie państwa może niekiedy usprawiedliwić zmniejszenie majątku, jako środek tymczasowy", powiedział minister Strassburger w swoich „Zagadnieniach skarbowo-ekonomicznych". Celem tej daniny jest spłacenie długów państwa i procentów, od tych długów powstałych. Cel ten w dalszych następstwach leży w uzdrowieniu gospodarstwa przez zniesienie długów państwowych, choćby chwilowo operacja ta była bardzo dotkliwą. Myśl podstawowa zdaje się leżeć w tem, że korzystniejszą jest chwilowe zmniejszenie bogactwa kraju, niż utrzymywanie intenzywności w wytwórczości w czasie chaosu.

Problem daniny majątkowej, jako środek uzdrowienia finansów państwa, był już przez rozmaite państwa w rozmaity sposób rozważany. W Czechach i Austrji, w Niemczech i na Węgrzech postawiony na porządek dzienny rozważań skarbowo-ekonomicznych, nie zaspokoił pokładanych w nim nadziei. Na Węgrzech szczególniej, ponieważ usiłowania ministra skarbu Hegedüsa utknęły na nieprzezwyciężonym oporze kół agrarnych. Dla nas jest to o tyle pouczającem, że jesteśmy też krajem o wybitnem charakterze agrarnym, w Galicji wedle zestawienia Głównego Urzędu Statystycznego, do 72·9%, w byłej dzielnicy pruskiej do 51·6%.

w Kongresówce do 56·5%. Idea obciążenia kół agrarnych u Hegedüsa polegała w zasadzie na tem, aby drogą spłaty daniny **zbożem**, stworzyć dla państwa wartościowy materjał eksportowy, i w ten sposób uzyskać wierzytelności zagranicą, z drugiej zaś strony umożliwić państwu zabezpieczenie daniny majątkowej w kołach agrarnych przez zaintabulowanie pretensji, z tytułu tej daniny powstałej, na realnościach agrarnych. W tym ostatnim wypadku zamierzał minister węgierski użyć tej intabulacji jako podkładu do wydania na 50 lat obligacyj państwowych listów zastawnych, któreby służyć miały na zaciągnięcie pożyczki zagranicą. Odnośny przepis postanawiał, że przy czystym dochodzie katastralnym od 10—50 kor., danina wynieść miała 30 klg. pszenicy, zaś przy czystym dochodzie kat. do 150 kor., 45 klg. przyczem wysokość daniny wyrażona w pieniądzach, uzależniona była od ceny pszenicy, notowanej w danym dniu na giełdzie towarowej w Budapeszcie. Posiadacze powyżej 55 ha gruntu, mieli jednak prawo złożyć daninę połową w gotówce, a połowę w pożyczkach wojennych. Jak widzimy, myśl była oryginalna, nie tylko dla chwilowego zaspokojenia deficytu, ale też dla zabezpieczenia równowagi finansowej na przyszłość.

Oryginalną też była myśl zabezpieczenia daniny u spółek akcyjnych. Spółki akcyjne o kapitale akc. powyżej 4 miljonów koron, obowiązane były złożyć opłaty 15% kapitału akcyjnego, ale wedle kursu giełdowego, jaki notowały dnia 19 grudnia 1920 r. Opłata ta mogła nastąpić w gotówce, albo „in natura", w wysokości 15% akcyj w dniu 30 grudnia 1920 r. W tym celu mogły przedsiębiorstwa, albo powiększyć kapitały akcyjne, przestemplować kapitały, wpłacić z wolnych rezerw, albo zakupić akcje na giełdzie.

Wogóle w całym projekcie Hegedüsa przebijała dążność do uzyskania w pierwszym rzędzie opłat rzeczowych.

Projekt p. ministra Michalskiego zasadniczo różni się od projektu węgierskiego ministra. Po pierwsze, zasadniczym momentem dla całego wniesionego projektu jest to, aby wypłaty w pierwszym rzędzie były w gotówce. A następnie, że równorzędnie traktuje majątki rolne z budowlanemi i przemysłowemi. Jako daninę projektuje wielokrotność podatku gruntowego, budowlanego, przemysłowego i t. d. Naszem zdaniem, w tym ostatnim wypadku leżeć może wiele niebezpieczeństwa dla samej istoty daniny majątkowej, tudzież dla celów, do jakich powołaną została. Nie należy zapominać, że danina majątkowa w swych skutkach jest dla kapitałów ruchomych o wiele większem obciążeniem, niż dla wartości ziemi i jej przychodów w postaci n. p. renty gruntowej. Kapitały bowiem ruchome, mówmy za prof. Bujakiem (o naprawie ustroju rolnego w Polsce) zostały przeważnie wytworzone: 1) pracą własną właścicieli, lub ich przodków; 2) ulegają z biegiem czasu zniszczeniu i wymagają odnowienia; 3) wreszcie ogólny rozwój gospodarczy pomniejsza stale wartość kapitałów ruchomych, albowiem przyrost ich jest szybszy, niż przyrost ludzi, dzięki postępowi technicznemu; 4) brak kapitałom ruchomym cech monopolu i dochód z nich, czyli procent za wartością się zmniejsza. W przeciwieństwie do tego wartość ziemi i płynąca z niej renta gruntowa jest niezniszczalna, trwają wiecznie, i dzięki cechom monopolowym ziemi, stale, nawet bez pracy ludzkiej wzrastają. Tej prawdy nikt nie zaprzeczy. Jeśli więc z tego założenia wyjdziemy i oprzemy nasze rozważania na projekcie ministra skarbu pobrania od kół agrarnych daniny na podstawie uwielokrotnienia podatku gruntowego, podobnie jak u kół przemysłowych na podstawie uwielokrotnienia podatku przemysłowego, nie będziemy zdala od prawdy, że **cały ciężar daniny spocznie na kołach miejskich.** Wiadomą bowiem jest rzeczą, że wedle preliminarza budżetowego, ogłoszonego przez ministra skarbu, Steczkowskiego, podatek gruntowy i podymne nie przenoszą $^1/_5$ ogółu podatków bezpośrednich. To znaczy, że blisko 70% naszej ludności agrarnej, przeważnie najlepiej sytuowanej, płaci 5 razy mniej podatków bezpośrednich, niż reszta ludności pracującej w części w przemyśle, handlu lub w zawodach wyzwolonych, a obracających głównie zdewaluowanym pieniądzem.

Jest jeszcze jeden moment, który specjalnie w naszem gospodarstwie odgrywa poważną rolę. Dewaluacja naszego pieniądza nie leży tylko w nadmiernej inflacji banknotów i deficyt nasz skarbowy w nadmiernych wyłącznie wydatkach, ale też, a to może najważniejsze, **w nadmiernym deficycie, jaki nasze całe gospodarstwo wykazuje.**

Skutkiem tego może być, że choćbyśmy nawet daninę w całej rozciągłości, jak sądzi p. minister Michalski, w wysokości 80—100 miljardów ściągnęli, skutkiem właśnie deficytowej gospodarki społecznej nie zatkalibyśmy wyrwy, przez którą każde usiłowanie bez wrażenia spłynie. To właśnie powoduje, że zagranicy nic prezentować nie możemy i trudno nam uzyskać choćby mały kredyt hadlowy.

Naszem zdaniem, należałoby przerwaną na Węgrzech ideę opłaty daniny majątkowej w formie daniny rzeczowej podjąć i dalej kontynuować. To byłoby zasada. Państwo zabezpieczyłoby swoją pretensję z tytułu daniny na gruntach, lasach, nieruchomościach miejskich drogą intabulacji, lub na akcjach towarzystw akcyjnych, a częścią pobierałoby w gotówce. Na podstawie tej hipoteki mogłaby Polska wydać państwowe listy zastawne, spłacalne przez obowiązanych do daniny w pewnym oznaczonym okresie czasu. To papiery wartościowe ściągnąćby mogły do kraju kapitały zagraniczne. Kapitały te miałyby być użyte na spłatę dotychczasowego długu państwowego, a w głównej mierze na zakupno surowca dla kraju, dla rozbudowy przemysłu i t. p., ale na nic więcej. Bez jednoczesnego rozwoju przemysłu bowiem cała akcja gotowa spalić się na panewce.

Danina majątkowa jest dla gospodarstwa społecznego zbyt bolesnym procederem, ażeby bez głębszego ujęcia całej sprawy stosować ją powierzchownie. Jeśli już do niej przystąpić mamy, to nie tylko z fiskalnego stanowiska dla usunięcia chwilowego deficytu skarbowego, ale też dla usunięcia deficytu gospodarczego. Gdyby się to bowiem nie udało, bylibyśmy może biedniejsi o tyle, ileśmy dali skarbowi.

Dr Norbert Sarpeter.

W złożonym przez ministra Michalskiego do laski marszałkowskiej projekcie ustaw dla sanacji finansów polskich znajduje się projekt daniny państwowej. Daninie podlegać mają: 1) Majątki przychodowe, obciążone podatkiem gruntowym lub budynkowym, oraz przedsiębiorstwa handlowe, nieobowiązane do składania publicznych rachunków. Danina wymierzona będzie na zasadzie wielokrotności podatków. Ściągnięcie jej powierzone będzie gminom, które otrzymają za to wynagrodzenie; gminy wiejskie 2 procent, gminy miejskie 20—50 procent, kwota jeszcze nieustalona. 2) Kapitał zakładowy spółek akcyjnych i przedsiębiorstw, obowiązanych do składania rachunków publicznych. 3) Akcjonarjusze według ilości posiadanych akcyj. Daninę składają spółki akcyjne, które ją potrącą z dywidendy. 4) Dochody z czynszów domowych.

Ta kategorja daniny dotyczy tylko miast i będzie opłacana na zasadzie listy lokatorów i sublokatorów. Listy te będą zarazem księgami poborowemi. Danina ma być uiszczona w ciągu 4 tygodni pod rygorem 5-procentowej kary za zwłokę, który to procent obliczony jest na miesiąc. Osoby, które uchylają się od daniny, tracą bierne i czynne prawo wyborcze.

Jak z Warszawy donoszą, że projekt ustawy o daninie nie został dotychczas przez ministra skarbu opracowany; wniesiony on będzie do Sejmu prawdopodobnie dopiero w nadchodzący piątek.

Rocznica zajęcia Wilna przez jen. Żeligowskiego.

Wilno, 10 października.

Dzisiaj o godzinie 10 rano rozpoczęła się uroczystość z okazji wkroczenia wojsk jen. Żeligowskiego do Wilna. W kaplicy ostrobramskiej nabożeństwo celebrował i wygłosił podniosłe kazanie ks. biskup Bandurski. W kazaniu przypomniał, że rocznica z okazji odzyskania Wilna zbiega się z rocznicą wojny chocimskiej. Tak obecnie, jak i wówczas, Polska stawiała czoło nawale wschodniej. Bolszewicy napadli na Polskę, następcy Turków i Tatarów. Sprawa Wilna jest nie tylko kwestją uczucia, ale i obrazem duszy polskiej. Biskup Bandurski przypomniał w swojej mowie, aby nie zapominano o żołnierzach i nie tylko w dniach triumfu darzyć ich kwiatami, ale otoczyć opieką szpitale, dbać o inwalidów, zdemobilizowanych żołnierzy i t. d.

Po kazaniu wielotysięczny tłum uformował się w pochód, w którym wzięły udział delegacje banków, szkoły, instytucje społeczne, oraz tłumy publiczności. Przybycie jenerała Żeligowskiego powitano okrzykami. Po odbyciu przeglądu wojsk, jenerał Żeligowski udał się na plac Katedralny, poprzedzany przez tłumy publiczności. Za jenerałem postępowały reprezentacje wszystkich podległych mu pułków. Wejście z ulicy Mickiewicza ozdobiono bramą triumfalną z napisem: »Wybawcom swoim Wilno«. Pod katedrą prezydent Bańkowski wręczył jenerałowi Żeligowskiemu pierścień, artystycznie wykonany według projektu Ruszczyca, a kobiety wileńskie wręczyły mu adres treści następującej: »Z sercem, przepełnionem miłością dla Ciebie, Wodzu, przychodzimy, aby w rocznicę radości i triumfu złożyć Ci wyrazy hołdu i wyrazić nasze niezłomne postanowienie bronienia od zakusów wroga miasta i kraju naszego. Pod Twoim przewodem pójdziemy złączeni z Tobą, silni jednością uczucia w jasną, szczęśliwą przyszłość«.

Jenerał Żeligowski wygłosił krótkie przemówienie, zaznaczając, że słowa i zasługi należą się żołnierzom i oficerom, którzy zaszczytnie bronili wolności tej ziemi. Ks. biskup Bandurski w otoczeniu kleru wygłosił krótkie przemówienie do jenerała Żeligowskiego. Uroczystość na placu Katedralnym zakończyła się defiladą szkół, organizacyj społecznych i politycznych, oddających hołd jen. Żeligowskiemu. W pochodzie znajdowało się kilkunastu posłów z Sejmu warszawskiego.

Częściowe zaćmienia księżyca.

(Komunikat dyrekcji obserwatorjum krakowskiego).

Kraków, 11 października.

O ile dopisze pogoda w nocy z 16 na 17 b. m., to jest z niedzieli na poniedziałek, widoczne będzie w całej Polsce częściowe zaćmienie księżyca. Zaćmienie będzie prawie całkowite: w momencie największej fazy (o godzinie 0 min. 54) średnica księżyca w 15/16 pogrążona będzie w cień ziemi i pozostanie widoczny w zwykłem białem świetle tylko mały, dolny skrawek tarczy.

Początek zaćmienia nastąpi o godzinie 23 min. 14; o tej minucie na wschodniej połowie obwodu tarczy księżyca, nieco ku górze, ukaże się ciemny rąbek, który rosnąc stopniowo, o godzinie 0 min. 54 rozpostrze się na 97% powierzchni tarczy, poczem znowu — że wszystko na świecie przemija — szarość zacznie schodzić z tarczy naprzód wolno, potem coraz szybciej, i koniec zaćmienia nastąpi o 2.34. Ostatni skrawek cienia opuści księżyc z prawej strony tarczy, nieco ku dołowi. Momenty powyższe początku i końca będą zupełnie jednakowe wszędzie, gdzie wogóle uda się zaobserwować zaćmienie, posłużyć więc mogą, zwłaszcza na wsi, do regulowania zegarów.

W toku zjawiska postać i położenie niezaćmionej tarczy księżyca ulegają interesującym przemianom, które jednak przyjemniej samemu zaobserwować, niż czytać o nich w opisie, pomijamy je więc, uprzedzamy tylko, że i zaćmiona część księżyca prawdopodobnie pozostanie słabo widoczna w barwie ciemno-miedzianej, co ujawni się zwłaszcza przy większych fazach zaćmienia.

Rdzenny, stożkowy cień ziemi otoczony jest półcieniem, co sprawia, iż uważny obserwator już po 10 i pół wieczorem dostrzeże lekkie ściemnienie tych części księżyca, które najpierw będą miały ulec zaćmieniu; podobnie i koniec zaćmienia nie odrazu przywróci nam całkowity, normalny dla pełni, blask księżyca. Z tem półcieniem pierwsze zetknięcie nastąpi o godzinie 22.01, końcowe o 3.47.

Kto dla tych, czy innych powodów, nie zaobserwuje niedzielnego zaćmienia księżyca, będzie mógł zobaczyć następne nie wcześniej, niż 2 marca 1923 roku, i to o wiele mniej okazałe.

Tadeusz Banachiewicz.

KRONIKA.

Kraków, 11 października.

SPIS LUDNOŚCI W KRAKOWIE. W przeważnej ilości okręgów komisarze spisowi ukończyli wczoraj swoje czynności. Najbliższe dni zajmie uzupełnienie braków i niedokładności w arkuszach spisowych tam, gdzie dotychczas nie zastano nikogo w mieszkaniu, dalej ogólne skontrolowanie materjału i prowizoryczne ustalenie wyników spisu. Wówczas cały operat, zgodnie z przepisami, będzie odesłany do Warszawy. Osoby, które z jakichkolwiek powodów po dzień 10 b. m. nie zostały objęte spisem, mimo, że dnia 30 września o północy mieszkały w Krakowie, mogą jeszcze zwrócić się ustnie lub pisemnie do miejskiego biura statystycznego (plac WW. Świętych l. 6) w godzinach od 8 do 2 i od 5 do 8 wieczorem i zażądać dodatkowego wpisu. Zwraca się uwagę, że osoba, pominięta przy spisie, nie będzie zamieszczona w księgach spisu ludności, co może być połączone dla niej i jej współlokatorów z rozlicznemi niedogodnościami i uszczerbkiem w dziedzinie praw obywatelskich.

SPRAWA BIBLJOTEKI PUBLICZNEJ W KRAKOWIE zbliża się do urzeczywistnienia. Największą trudność przedstawia brak lokalu, w obecnych stosunkach prawie nie do przezwyciężenia. Są pewne projekty pokonania nawet tych trudności, obracają się one w niejasnych nadziejach i widokach ofiarności wybitnych obywateli. W ostatnich czasach zarząd Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza oświadczył gotowość przekazania swego księgozbioru Bibljotece miejskiej, również prezydjum miasta otrzymało wiadomość o będącej w przygotowaniu ofierze pięknej bibljoteki dzieł historycznych. W budżecie miejskim na rok bieżący przewidziane są już pewne kredyty na cele uruchomienia bibljoteki miejskiej. Sądzić należy, że Rada miejska przy obradach budżetowych da pewne wskazówki magistratowi dotowania tej sprawy wydatniejszemi kwotami. W każdym razie pocieszającym jest fakt, że sprawa jest na porządku dziennym i nie da się już z niego zepchnąć.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 893-cią Gimnazjum kr. Jana Sobieskiego ku uczczeniu pamięci dyrektora Wiktora Schmidta, 894-tą Czescy delegaci konferencji kolejowej polsko-czeskiej, 895-tą, 896, 897, 898 i 899-tą (5 cegiełek) Magazyn ekonomiczno-wojskowy frontu wołyńskiego, inicjator płk. Andrzej Cecenowski i kierownik por. Antoni Piotrowski, 900-ną W dniu imienin dr Jadwigi Młodowskiej, nauczycielstwo i uczenice państw. seminarjum naucz. żeńskiego w Chełmie 15 września 1921, 901-szą 8-mio klasowe gimnazjum żeńskie Polskiej Macierzy szkolnej w Sosnowcu, 902-gą Główna komisja pomocy dla Górnoślązaków Sosnowiec, 903-cią 23 pp. 5 października 1921 i 904-tą Pułkownik Wiktor Rozwadowski — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę.

PRACOWNICY PUBLICZNI DO MINISTRA MICHALSKIEGO. Związek zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego wysłał do ministra Michalskiego telegram treści następującej:

»Wyrażając Ci cześć i uznanie, panie ministrze, za Twój doniosły program ratowania Ojczyzny, Związek zrzeszeń pracowników publicznych przyrzeka Ci swoją najgorliwszą pomocą w zamierzonej akcji«.

ZAKOŃCZENIE ROKOWAŃ POLSKO-CZESKICH W KRAKOWIE. W sobotę odbyło się w Krakowie ostatnie plenarne zebranie członków obu delegacyj dla zawarcia polsko-czeskiej umowy tranzytowej. Na konferencji tej uregulowano szereg kwestyj, omawianych na poszczególnych sekcjach w dniach poprzednich. Zawarcie odnośnych umów, jakoteż ich zatwierdzenie uzależnione jest od zgody interesowanych ministerstw obu państw. Cały przebieg obrad odbywał się pod nastrojem dążności do zgodnego uregulowania kolejowej służby sąsiedzkiej. Po ukończeniu obrad delegacja czeskosłowacka wraz z delegatami polskimi zwiedziła katedrę i Zamek na Wawelu. Czesi, przejęci pięknością naszych zabytków historycznych, złożyli na ręce przewodniczącego obrad, radcy min. p. Tyszyńskiego, kwotę 30.000 marek na cegiełkę wawelską. Kwotę tę odesłano tegoż dnia do kierownictwa odnowienia Wawelu. Delegaci czescy wyjechali z Krakowa w sobotę wieczorem.

KONSULAT CZESKO-SŁOWACKI W KRAKOWIE zawiadamia, że z powodu święta narodowego niepodległości Czechosłowacji biura konsulatu będą w piątek 28 października zamknięte.

PODZIAŁ PARAFIJ W KRAKOWIE. Skutkiem rozwoju miasta, rozbudowy nowych dzielnic i przebudowy starych, historyczne granice parafij krakowskich nie dały się utrzymać. Często są wypadki, że granica parafji przechodzi przez środek domu, dzieląc nawet mieszkania tak, że część rodziny mieszka w jednej, część w innej parafji. Wobec takiego stanu rzeczy, powstają zamieszania w księgach, regulujących ruch ludności. Obecnie po długich pertraktacjach magistratu, konsystorza i proboszczów, uregulowano te sprawy, nadając parafjom jedynie możliwe granice, biegnące środkiem ulic i placów. Po zatwierdzeniu tych granic przez województwo, wejdą one w życie.

PODROŻENIE NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podrożenia cen produktów naftowych, wynosi obecnie cena nafty w handlu detalicznym 96 mk. za 1 litr.

CENA PIWA od 15 bm. ma być w Krakowie znacznie podwyższona. Duży kufel piwa, tak zwana »bomba« wyniesie podobno 100 marek. Obecnie kosztuje 50 marek, pomimo iż zamiast słodu jęczmiennego zastosowuje się buraki cukrowe, przez co piwo traci dawną pożywność. Browarnicy usprawiedliwiają podwyżkę podrożeniem ceny węgli, taryfy kolejowej i chmielu, który teraz kosztuje 560.000 marek, podczas gdy w maju tylko 32.000. Na wszelki sposób powinny władze, do tego powołane, zbadać, czy zamierzone podrożenie piwa byłoby usprawiedliwione.

NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI ŚLĄSKICH. »Dancing-tea«, które Komitet gwiazdki dla dzieci śląskich wprowadza jako nowość jesiennego sezonu, obudził wielkie zainteresowanie. Pierwsza taka »herbata z tańcami« odbędzie się 16 bm. w salach Kasyna wojskowego. Obowiązki gospodyń będą pełnić uproszone panie. Dochód na »gwiazdkę« dla dzieci śląskich, którą urządza Towarzystwo obrony zachodnich kresów Polski.

PROF. R. DYBOSKI POWRACA. Prof. Roman Dyboski zostaje — jak donoszą z Moskwy — dnia 20 września przetransportowany z Krasnojarska do obozu repatrjantów w Moskwie. Prof. Dyboski jest zdrów. W Krasnojarsku przechodził ciężkie czasy. Obecnie jest nadzieja, że wkrótce powróci do kraju.

NAUKA O STYLACH. We wszystkich krajach zachodnich znajomość stylów zwłaszcza wśród rzemieślników stała się niezbędną potrzebą tak dla ogólnego wykształcenia, jakoteż dla celów zawodowych. Ponieważ u nas ten dział wiedzy prawie zupełnie pominięto, a wskutek tego rzemieślnik i całe społeczeństwo wykazuje zupełny brak zrozumienia historji rozwoju formy i ornamentu, przeto dyrekcja miej. Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego uważa za wielce pożądane, aby rzemieślnicy uczęszczali na systematyczną naukę o stylach, która odbywa się w gmachu Muzeum przemysłowego w każdą niedzielę o godz. 12—1 w południe za opłatą 30 mk., ewentualnie za opłaceniem całego kursu (25 wykładów) kwotą 500 mk. Wpisy codzienne przyjmuje się nadal. Wykłady odbywają się przy pomocy obrazów świetlnych.

ZE STATYSTYKI NASZYCH SZKÓŁ POSPOLITYCH I WYDZIAŁOWYCH. Do szkół pospolitych i wydziałowych w Krakowie zapisało się w bieżącym roku szkolnym razem 22.428 dzieci, a mianowicie: dziewcząt 12.593, a chłopców 9.838 i to rz.-kat. 15.788, mojż. 5523, ewang. 61, a grecko-kat. 35.

WSTRZYMANIE NAUKI W SZKOŁACH PRZEMYSŁOWYCH UZUPEŁNIAJĄCYCH. Donoszą nam z miasta: Przed paru dniami pisaliśmy, że prawdopodobnie nauczyciele szkół wieczornych przyjmą warunki płacy, ofiarowywane przez rząd, a równe stosunkom płac w szkołach przemysłowych i do pracy się zgłoszą. Niestety tak się nie stało. Nauczyciele stoją solidarnie przy żądaniu płacy za godzinę nauki równej 50 mk. plus każdorazowy pół mnożnika, tj. obecnie razem 500 mk., w przeciwnym razie do pracy nie wrócą. Wywołuje to fatalny skutek, bo młodzieży rękodzielniczej zabraknie ustawowo obowiązujących warunków do egzaminu na czeladnika. Mimo stanowiska nauczycieli władze zarządziły rozpisanie wpisów na dzień 13, 14 i 15 bm.

STRAJK ORKIESTR TEATRALNYCH. W niedzielę wieczorem przed rozpoczęciem przedstawień w teatrze »Opera i operetka« przy ul. Rajskiej i w teatrze »Nowości« przy ul. Starowiślnej, zastrajkował nagle personal orkiestrowy. Skutkiem tego obydwa teatry zmuszone były, tuż na parę minut przed podniesieniem kurtyny, odwołać przedstawienia.

Geneza strajku było niezadowolenie członków orkiestr, którzy w ubiegłym tygodniu przedstawili swe postulaty dyrekcjom teatrów. Ponieważ dyrekcje obydwu teatrów należą do związku dyrektorów, przeto zwrócono delegatów orkiestr do przedstawiciela Związku dyrektora Trzcinskiego, któremu powierzono przeprowadzenie sprawy. Tymczasem muzycy nie czekając na dalszy tok pertraktacyj z dyr. Trzcińskim, uchwalili na swojem zebraniu strajk, zawiadamiając o tem dyrekcje obu teatrów przed wieczornem przedstawieniem w niedzielę. A ponieważ sprawa ta nie mogła być natychmiast załatwioną, przedstawienie oczywiście w obu teatrach się nie odbyło, przez co dyrekcje teatrów narażone zostały na poważne straty.

Dodać należy, że przeważna część członków orkiestr bywa we dnie zatrudniona gdzieindziej, a w teatrze pracuje dorywczo. Poprzednie pensje muzyków teatralnych wahały się pomiędzy 20—30 tysiącami marek miesięcznie. Obecnie zaś po otrzymaniu 50 proc. podwyżki, pensje te wzrosły od 20—45 tysięcy mk. Wobec tej podwyżki bilety teatralne ulegną podwyżce; pozostaną jedynie niezmienione 3 kategorje najtańszych biletów, aby nie utrudniać mniej zamożnej publiczności uczęszczania do teatru.

Wczoraj w obu teatrach odbyły się już przedstawienia.

Jak z powyższego przedstawienia rzeczy wynika, nagły strajk muzyków nie był tokiem sprawy usprawiedliwiony i wywołał wśród publiczności, która przybywszy na przedstawienia, doznała zawodu, zupełnie usprawiedliwione oburzenie.

STRAJK PIEKARSKI. Jak się dowiadujemy, — strajk czeladników piekarskich, który objął onegdaj niektóre piekarnie krakowskie ma być zlikwidowany wobec porozumienia, jakie nastąpiło pomiędzy właścicielami piekarń a czeladnikami. Niema zatem podstawy do obaw przed brakiem chleba.

OSTROŻNIE Z PALTAMI! W zeszłym tygodniu skradziono w cukierni Noworolskiego panu W. z Tarnowa nowiuteńkie palto z rękawiczkami, a w tymsamym dniu w jednym z hoteli 3 paltoty i futro selskinowe. Według objaśnień policji, kradzieży tych dopuszczają się eleganccy złodzieje, którzy przychodzą w marynarkach a znikają w obcych paltotach. To tylko szczególne, jak taki wytworny ptaszek wyglądał w palcie pana W., który jest garbaty, a więc na prostym złodzieju palto jego musiało sterczeć, jak garb dromedera.

UTWORZENIE KOMISARJATU POLICJI NA KAŹMIERZU. Nowy komisarjat pol. państw. rozpoczął już urzędowanie w domu przy ul. Dietla 41 w hotelu Muellera. Komisarjat obejmuje dzielnice: Kaźmierz, Grzegórzki, Dąbie-Piaski i część ulicy Wesołej. Utworzenie tak ważnej placówki w miejscu, gdzie koncentruje się najwięcej podmiejskich szumowin i innych podejrzanych osobników ma doniosłe znaczenie dla bezpieczeństwa publicznego.

ZABÓJSTWO POSTERUNKOWEGO POLICJI PAŃSTWOWEJ. Z Dziedzic telefonują nam: Dnia wczorajszego policja państwowa schwytała w Trzebini niebezpiecznego złoczyńcę oraz jego kochankę. Aresztowanych przewieziono do Dziedzic celem skonfrontowania ich z bandytami, znajdującymi się w tutejszym areszcie. Podczas spisywania protokołu w koszarach przez jednego z posterunkowych policji państwowej, gdy ten znajdował się tylko sam w koszarach z aresztowanymi, kochanka bandyty wyjęła z ukrycia rewolwer i podała go bandycie, który w jednej chwili wymierzył trzy strzały, kładąc trupem posterunkowego, poczem złoczyńca i jego kochanka zbiegli. Policja państwowa wdrożyła energiczne poszukiwania celem schwytania zabójcy i jego wspólniczki, i niebawem aresztowała kochankę bandyty na granicy Śląska Cieszyńskiego, jego zaś w Oświęcimiu. Oboje odstawiono do Bielska.

STRZAŁ W OKNO. Do mieszkania Jana Szweda, aptekarza, zamieszkałego przy Alei Krasińskiego 14, padł strzał karabinowy. Kula przebiła szybę i ugrzęzła w ścianie, nie raniąc nikogo.

SKRADZIONE KONIE. Tut. policji doniesiono telegraficznie z Zabierzowa, że onegdaj w nocy skradziono na szkodę Jana Dergosika cztery klacze, a mianowicie dwie kasztanki, jedną karą i jedną jasnogniadą. Za sprawcami zarządzono poszukiwania.

BYŁY BILETER — ZŁODZIEJEM. Organa policji aresztowały Alojzego Garncarczyka, byłego biletera kinoteatru »Opieka« za kradzież biżuterji i obuwia na szkodę Józefa Długosza, porucznika W. P. Szkoda wynosi około 200 tysięcy marek.

KRADZIEŻ ZEGARKA I BIELIZNY. Onegdaj nieznany sprawca skradł na szkodę Eugenji Kleinman, zamieszkałej przy ul. Potockiego 1. złoty damski zegarek z łańcuszkiem i bieliznę wartości 108 tysięcy mk.

KRADZIEŻ ZEGARKÓW. Janowi Skrzypkowi skradziono wczoraj przed trafiką Bujańskiego w Rynku srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem wartości 150 tysięcy.

Chaimowi Schlengutowi, kupcowi zam. przy ul. Stradom 27, skradziono w tramwaju damski złoty zegarek i srebrny męski wartości 150.000 mk.

SPRYTNY ZŁODZIEJ. Na szkodę Izaaka Amsterweila, właściciela hotelu w Bochni, skradł Józef Kwinta, ślusarz z zawodu, z pokoju hotelowego, gdzie mieszkał, bieliznę i pościel wartości 70.000 mk. Po dokonaniu kradzieży Kwinta zsunął się z okna przy pomocy ręcznika i w ten sposób umknął.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

ZAMKNIĘCIE UL. SŁAWKOWSKIEJ. Budownictwo miejskie przystępuje z dniem 10 października br. do gruntownej naprawy jezdni ul. Sławkowskiej, części ulicy będące w naprawie zostaną zamknięte dla ruchu kołowego, jednak ruch tramwajowy zostanie utrzymany.

ODCZYT W MIEJ. MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Dnia 11 bm., tj. we wtorek o godz. 7 wieczór odbędzie się w sali wykładowej miej. Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego (Smoleńsk 9) odczyt p. Daniela Zglińskiego pt. »Skrócenie czasu i przestrzeni w życiu człowieka«.

WYSTAWA RYSUNKÓW W AKADEMJI GÓRNICZEJ. Dziś i jutro będzie otwartą w Akademji Górniczej wystawa rysunków dla publiczności. Wstęp od osoby 20 mk. na dochód Bratniej Pomocy (ul. Loretańska 18. II p.).

EGZAMINA NAUCZYCIELSKIE. Egzamina dla czynnych a niewykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych rozpoczną się w terminie jesiennym dnia 28 listopada o godz. 9 rano w Warszawie, w Łodzi, w Lublinie, w Kielcach, w Białymstoku, w Brześciu nad Bugiem, w Lidzie i Włucku. Podania o dopuszczenie do egzaminów mają nauczyciele wnosić w drodze służbowej do dnia 5 listopada.

POSADY NAUCZYCIELSKIE. Na obszarze b. Kongresówki i kresów wsch. brak jeszcze pewnej liczby nauczycieli szkół powsz. Podania wraz z życiorysem i dokumentami, jak również z powołaniem się na osoby wiarogodne, których adres należy wymienić, można wnosić wprost do inspektorów szkolnych w miastach powiatowych lub do Biura pośrednictwa pracy przy ministerstwie oświecenia (Al. Ujazdowskie 20). Nauczyciele, będący w służbie państwowej, mogą się starać o przeniesienie tylko w przepisanej drodze służbowej.

Z kraju i ze świata.

OTWARCIE ROKU NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Dnia 9 b. m. o godzinie 1 odbyła się w uniwersytecie warszawskim uroczystość otwarcia nowego roku akademickiego i ogłoszenie nowych doktorów honorowych. Naczelnika państwa z jego polecenia reprezentował prezydent ministrów. Na uroczystości obecni byli: marszałek Sejmu, Trampczyński, przedstawiciele rządu i reprezentanci państw zagranicznych, oraz wielu zaproszonych gości.

POWOŁANIE PROF. PETRAŻYCKIEGO DO RYGI. Telef. nam z Warszawy: Poselstwo łotewskie w Warszawie zawiadomiło prof. uniw. warsz. Petrażyckiego, że uniwersytet łotewski w Rydze zaprasza go do objęcia katedry prawa. Jak słychać, prof. Petrażycki nie skorzysta z tego zaproszenia i pozostanie w Warszawie.

EMERYTURY WOJSKOWE. Telef. nam z Warszawy: Komisja emerytalna przy ministerstwie spraw wojskowych opracowało drobiazgowo emeryturę wojskową. Normy jednak, opracowane np. dla wdów po oficerach są tak niskie, że nie wystarczą nawet na zakupienie pół funta chleba.

PRZYBYCIE TRANSPORTU SANITARNEGO Z MOSKWY. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje niniejszem, iż dnia 1 października br. przyjechał z Moskwy transport sanitarny złożony z 21 osób.

POMNIK NA CZEŚĆ AMERYKI. Z Warszawy donoszą: Komitet wzniesienia w Warszawie pomnika na znak wdzięczności dla Ameryki, powstały z inicjatywy Tow. polsko-amerykańskiego, postanowił wznieść ten pomnik na skwerze obok posągu Mickiewicza. Pomnik wykonał art. rzeźbiarz Ksawery Dunikowski. Komitet postanowił związać uroczyste odsłonięcie pomnika ze »świętem wdzięczności«, obchodzonem w Stanach Zjednoczonych dnia 24 listopada.

FAŁSZERZE TYSIĄCMARKÓWEK. Z Warszawy donoszą: Wyrób tysiącmarkówek odbywał się głównie w Utracie, skąd niedawno dopiero część maszyn przewieziono do Pustelnika. Do bandy fałszerzy należał, prócz wymienionych już, brat St. Pawlika. Właśnie Pawlik onegdaj po południu przywiózł w skrzyni rozebraną maszynę z Utraty do Warszawy, rychło jednak po złożeniu skrzyni w podwórzu zjawiła się policja i maszynę zabrała do urzędu śledczego. Fabrykanci technikę wykonania doprowadzili do takiej perfekcji, że nie mieli wcale makulatury, gdy [illegible], drukujące legalnie banknoty dla państwa, robili tej makulatury bardzo wiele.

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH. Z inicjatywy Związku polskich inżynierów kolejowych ma się odbyć w Warszawie w Stow. techników w dniu 30, 31 października i 1 listopada br., wszechpolski zjazd inżynierów kolejowych. Zadaniem zjazdu będzie rozważenie spraw, dotyczących ogólnej gospodarki kolejowej, zawodowych, ściśle specjalnych, oraz dotyczących obecnego uposażenia inżynierów kolejowych, które nie gwarantuje kolejnictwu zachowania sił fachowych.

NAJŚCIE NA MAGISTRAT. W sobotę w południe, w chwili, gdy magistrat warszawski obradował, wtargnęli robotnicy miejscy do wnętrza gmachu, zalegając schody i poczekalnię na I piętrze. Manifestanci żądali wypłacenia im specjalnego dodatku do płac, którego wypłata opóźniła się z powodu braku pieniędzy w kasie miejskiej. Robotnicy rozeszli się, gdy wiceprezydenci zapewnili, że płace dodatkowe rozdane będą w poniedziałek.

NAPAD NA POCIĄG. Z Warszawy donoszą: Na pociąg towarowy Nr 468, gdy chwilowo zatrzymał się pod sygnałem na stacji Ożarów, napadła wczoraj banda rabusiów, licząca 40 osób. Po obrzuceniu drużyny konduktorskiej kamieniami, zuchwali rabusie zerwali plomby z 13 wagonów, naładowanych mąką, żytem, solą i rzucili się do rabunku. Obsługa pociągu wszczęła alarm i dała sygnał do odjazdu, wobec czego złodzieje umknęli. Co i ile skradziono z wagonów, na razie nie ustalono.

BOGATA KRONIKA BANDYCKA. Tel. nam z Warszawy: Ostatnia niedziela odznaczyła się całym szeregiem napadów bandyckich. Pod Wilanowem dokonano napadu na dom Kriegera, gdzie steroryzowawszy domowników i pokłuwszy ich bagnetami zabrali około miljona marek gotówką. — W pobliżu Radzymina dokonano zamachu na komendanta policji Ptasińskiego w związku z dokonaną przez niego obławą na bandytów. — W kierunku Ciechanowa bandyci w mundurach wojskowych dokonali zamachu na sklep z materjałami włókienniczemi, przyczem rzucali granaty ręczne. — Wreszcie w samej Warszawie dokonano w ten dzień trzech napadów bandyckich i zrabowano kilka miljonów marek.

POŻARY W ŻYRARDOWIE. Dnia 7 bm. w roszarni na przedmieściu Ruda, przy jednej z maszyn, t. zw. trzepaczek lnu, nastąpił wybuch kurzu. Nim zdążono zagwizdać na alarm, płomienie objęły dach, przenosząc się z błyskawiczną szybkością na resztę budynku, który spłonął wraz z całem urządzeniem wewnętrznem. Wśród dogasających zgliszcz znaleziono zwłoki robotnika Kubera. Poza całem urządzeniem roszarni spłonęła szatnia robotnicza, gdzie przebierano się do pracy, z całą zawartością, a więc odzieżą i obuwiem. 220 robotników pozostało bez pracy. Dnia 6 bm. wybuchł przy ul. Mszczonowskiej olbrzymi pożar w składzie nafty, należącym do Żyrardowskiego Stow. spożywczego »Zorza«. Ogień w mgnieniu oka objął cały budynek, w którym mieściły się dwa zbiorniki napełnione naftą. Spłonął jeden zbiornik, w którym mieściła się cała cysterna nafty, drugi zbiornik został ocalony.

ZJAZD LEŚNIKÓW W POZNANIU. Otwarto w Poznaniu zjazd leśników z całej Polski.

ODZNACZENIE OFICERÓW FRANCUSKICH. W Poznaniu odbyła się uroczystość udekorowania 17 oficerów francuskich krzyżami walecznych za zasługi bojowe. Aktu dekorowania w zastępstwie Naczelnego Wodza dokonał dowódca okręgu jeneralnego poznańskiego jen. Raczewski. Równocześnie pułkownik Aleksandrowicz, były dowódca ochotniczej grupy na Pomorzu, otrzymał z rąk szefa misji francuskiej w Poznaniu, pułkownika de Guel, krzyż legji honorowej.

UROCZYSTOŚĆ TEATRALNA. Z Torunia donoszą: W Teatrze Narodowym odbyło się przedstawienie »Pana Geldhaba« w setną rocznicę wystawienia sztuki. Rolę główną wykonał Hryniewicz. Przedstawienie poprzedziła konferencja Krokowskiego. Po przedstawieniu dyr. Szpakiewicz podejmował liczne grono gości.

DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W GDAŃSKU. Do Gdańska przybyła z Poznania wycieczka dziennikarzy rumuńskich, powitana na dworcu przez przedstawiciela komisarjatu jeneralnego i dziennikarzy polskich w Gdańsku. Po zwiedzeniu portu gości podejmowali obiadem dziennikarze polscy.

UCZCZENIE PAMIĘCI MARJI KONOPNICKIEJ. Wspaniałą i rzewną zarazem manifestacją uczcił w sobotę 13-tą rocznicę zgonu Marji Konopnickiej, której zwłoki spoczywają na cmentarzu Łyczakowskim. W uroczystym obchodzie wziął udział cały Lwów i Rada miejska, wszystkie władze, wojskowość i liczne zastępy młodzieży szkolnej płci obojga. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem żałobnem w kościele OO. Bernardynów, poczem olbrzymi pochód, przy dźwiękach żałobnej muzyki, ruszył na cmentarz Łyczakowski. — Nad grobem autorki nieśmiertelnej »Roty« przemówiła delegatka komitetu obchodu, p. Nuzikowska, podnosząc hasła wielkiej poetki: wiary, nadziei i miłości. Zabierali potem głos: imieniem Rady miejskiej dr Prószyński, imieniem żołnierzy polskich por. Klink, ślubując wierność dla jej hasła, które stało się hymnem żołnierza i narodu. W odpowiedzi na te słowa zabrzmiał chorał: »Nie rzucim ziemi«. — Zakończyła się ta piękna manifestacja akademją w sali ratuszowej, na której przemawiał wiceprezydent Stahl, potem prof. Marja Jaworska. Deklamacje utworów Konopnickiej, kantata prof. Sołtysa i »Rota«, odśpiewana przez chór Towarzystwa muzycznego, złożyły się na program podniosłej chwili.

PRZEMYŚL, 8 października. (Spis ludności. — Zgon b. szefa prokuratury). Spis ludności w mieście minął zupełnie spokojnie. Tylko w poszczególnych miejscowościach powiatu przemyskiego ludność ruska odmawiała podpisu arkuszy spisowych oraz nie udzielała komisarzom spisowym żadnych informacyj. W Dobromilu uszkodzono nawet urządzenia telegraficzne.

Dnia 4 bm. zmarł w naszem mieście Roman Stebelski, b. długoletni szef prokuratury przemyskiej za czasów austrjackich. Zmarły był osobistością wybitną w sądownictwie przemyskiem. Po upadku Austrji ustąpił ś. p. Stebelski ze stanowiska, gdyż jako Ukrainiec służby nadal pełnić nie chciał. Pogrzeb odbył się 6 bm. przy nader licznym udziale przedstawicieli sądownictwa, palestry i publiczności ze wszystkich sfer.

PRZEMYTNICTWO. W Zagłębiu Dąbrowskiem kwitnie przemytnictwo w dalszym ciągu. Dzieje się to zwłaszcza na t. zw. zielonej granicy, przez którą przemytnicy przewożą masami środki żywności na G. Śląsk. Jednakże te środki żywności nie pozostają na G. Śląsku, ale są dalej wywożone do Niemiec. Dzieje się to zresztą także z artykułami pierwszej potrzeby, które na G. Śląsk dowożą z Wielkopolski i z Kongresówki. Wskutek tego rosną ceny w miastach górnośląskich, że np. funt słoniny kosztuje 22 mk. niem., korzec ziemniaków 60—65 mk. niem. itp.

Niezależnie od tego odbywa się przemycanie obcych walut. Jak z Wejherowa na Pomorzu donoszą, policja kryminalna wpadła na trop olbrzymiej organizacji przemytników obcych walut do Niemiec. W sprawę tę wmieszani są najwybitniejsi obywatele pomorscy obcego pochodzenia, zwłaszcza Niemcy. Na granicy skonfiskowano obcych walut na sumę około 120 miljonów marek polskich.

ZMARLI.

† Piotr Dembowski, bibljotekarz bibljoteki Krasińskich i bibl. uniwersyteckiej w Warszawie, weteran z 1863 r., zmarł w Warszawie w 81 roku życia.

ZJAZD III. GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW POLSKICH W DĄBROWIE GÓRNICZEJ w dniu 30 października — 1 listopada 1921 roku.

Związek górników i hutników polskich zwołuje na dzień 30 października b. r. do Dąbrowy Górniczej trzeci z kolei, a pierwszy z wolnej i niepodległej Polsce zjazd górników i hutników polskich.

Zjazd trwać będzie przez dzień 30, 31 października, oraz 1 listopada b. r.

Komitet wykonawczy zjazdu żywi nadzieję, że zjazd ten zgromadzi wszystkich tych, którym leży na sercu rozwój i chwała górnictwa i hutnictwa polskiego.

W zjeździe udział wziąć mogą wszyscy członkowie związku i delegacje stowarzyszeń zaproszonych, wreszcie wszystkie inne osoby, odpowiadające wymaganiom paragrafu 13 statutu Związku.

Chcący wziąć udział w zjeździe, winni nadesłać najpóźniej w dniu 15 października b. r. do komitetu wykonawczego (Dąbrowa, ulica 3 Maja l. 11) zgłoszenia z podaniem swojego dokładnego adresu pocztowego i telegraficznego. Do tegoż terminu składać należy wnioski na zjazd. Pod adresem powyższym przesyłać należy do dnia 12 października b. r. referaty, a przynajmniej dokładny tytuł, oraz streszczenie; całkowita treść referatu zamieszczona będzie w pamiętniku Zjazdu, przeto odpis referatu powinien być złożony bezpośrednio po wygłoszeniu go. Referaty przyjęte wygłoszone być mogą w całości lub w streszczeniu, stosownie do życzenia prelegenta.

Przy zgłoszeniu uczestnictwa w zjeździe należy podać zapotrzebowanie kwater. Opłaty uczestników (łącznie z kwaterą) tymczasowo są przewidziane w wysokości 6.000 marek od uczestnika, oraz 3.000 marek od osób towarzyszących. Ostateczna wysokość opłat podana zostanie w odpowiedzi na zgłoszenie.

Dąbrowa Górnicza, 5 października 1921.

Prezes komitetu wykonawczego: Stanisław Rażniewski, sekretarz komitetu wykonawczego: Zdzisław Piotrkowski.

STRAJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH. Robotnicy krawieccy wnieśli żądania dnia 1 b. m. o nowe podwyższenie płac o 75 procent. Pracodawcy po długich konferencjach byli zdecydowani podwyższyć płace robotnikom, motywując tem, że ceny artykułów żywności z końcem września b. r. poszły o 25 procent w górę, a dążąc do obopólnej zgody i zażegnania strajku, byli skłonni podwyższyć płace o pełne 30 procent. Robotnicy podwyżki tej nie przyjęli i z dniem 10 b. m. rozpoczęli strajk, a równocześnie chcą pertraktować z firmami, na co zwraca się uwagę, ażeby P. T. majstrowie żadnych umów z robotnikami na własną rękę nie przeprowadzali, lecz zwracali się po informacje do Cechu krawców, ulica Stolarska l. 13.

5345 — **Cech krawców w Krakowie.**

W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM (ulica Radziwiłłowska L. 4) odbędzie się we wtorek, dnia 12 b. m., o godzinie 8 wieczorem, posiedzenie naukowe, na którem zademonstrują chorych i preparaty: dr Glatzel, prof. dr Lenartowicz, profesor dr Rosner, dr Steuermak-Wielski i dr Schlank.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. »Orlątko« Rostanda powraca na repertuar w dniu dzisiejszym po raz 56 od premjery grudniowej w ub. roku. Poemat wznowiony pod kierunkiem reż. J. Sosnowskiego grany będzie w tym tygodniu trzy razy, tj. dzisiaj 11, we środę 12 i w piątek 14 bm., poczem stale będzie utrzymany na repertuarze. Rolę tyt. gra p. Białkowski. We czwartek raz jeszcze ukażą się »Promienie FF« Winawera.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA. Dziś 11 bm. po dłuższej przerwie wystąpi znów p. Krugłowski w »Violecie« w roli Germonta-ojca. Partję Violetty odśpiewa p. Mechówna. Do premjery »Fausta« poczyniono przygotowania pod kierunkiem muzycznym p. Walewskiego i reżyserskim p. Krugłowskiego.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Kobieta, która zabiła« grana będzie codziennie w ciągu bieżącego tygodnia. Początek przedstawień o godz. 8-cj.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we wtorek »Grigri«; we środę »Kapłanka ognia«. We czwartek premjera »Manowrów jesiennych«. W przedstawieniu tem biorą udział pp.: Szymulska, Czermekówna, Kaczorowski, Wesołowski, Ciesielski i balet teatru »Nowości«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Wtorek, 11 bm.: »Orlątko«.
Środa, 12 bm.: »Orlątko«.
Czwartek, 13 bm.: »Promienie FF«.
Piątek, 14 bm.: »Orlątko«.

REPERTUAR
MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA:

Wtorek, 11 bm.: »Violetta«.
Środa, 12 bm.: »Faust«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Wtorek, 11 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Środa, 12 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Czwartek, 13 bm.: »Kobieta, która zabiła«.
Piątek, 14 bm.: »Kobieta, która zabiła«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Wtorek, 11 bm.: »Grigri«.
Środa, 12 bm.: »Kapłanka ognia«.
Czwartek, 13 bm.: »Manewry jesienne«.

Z pobytu dziennikarzy angielskich w Krakowie.

Kraków, 11 października.

W drugim dniu pobytu swojego w Krakowie, w niedzielę przed południem odbyli przedstawiciele prasy angielskiej, w towarzystwie dziennikarzy krakowskich, wycieczkę automobilami na urocze Bielany, gdzie zwiedzili klasztor OO. Kamedułów. Powrót nastąpił Wisłą motorówkami, użyczonemi przez krak. oddział wioślarski.

Koło godz. 4 popoł. odbyło się, dane przez prezydjum miasta i Syndykat dziennikarzy, śniadanie w salonach Koła artyst.-literackiego. Podobnie, jak dnia poprzedniego, zasiadło do stołów, oprócz naszych gości i przedstawicieli prasy miejscowej, grono zaproszonych przedstawicieli władz różnych i zawodów z miasta.

Popołudnie wypełniło zwiedzanie Wawelu. Oprowadzał gości i objaśniał roboty restauracyjne rotmistrz Pusłowski. Resztę dnia spędzili dziennikarze angielscy w gościnnych salonach prof. Rosnera.

W poniedziałek wyjechała wycieczka dziennikarzy angielskich, w towarzystwie wojewody Gałeckiego, wicew. Kowalikowskiego, starosty Bała i i. do Okocimia, korzystając z zaproszenia p. Goetza-Okocimskiego. Tutaj zwiedzili goście nasi wzorowe urządzenie największego bodaj w Polsce browaru i fabryki drożdży, po czem podejmowani byli gościnnie przez gospodarza domu śniadaniem. P. Goetz-Okocimski wygłosił przy tej sposobności piękną i pełną głębokich myśli mowę toastową, wnosząc zdrowie wielkobrytyjskiej prasy. Odpowiedział red. Herley, podnosząc znaczenie rozwijającego się przemysłu polskiego i jego dla kraju naszego znaczenie.

Wieczór żegnali wczoraj przedstawiciele prasy krakowskiej w salonach Koła art. lit. odjeżdżających kolegów angielskich skromnem przyjęciem, na którem prezes Syndykatu red. Beaupré podziękował gościom za przybycie do Krakowa i wzniósł na ich cześć toast. Odpowiedział red. Coulson toastem na cześć Polski, której życzył dalszego, pomyślnego rozwoju.

W nocy wyjechała wycieczka dziennikarzy angielskich do Zakopanego. Jednym z ostatnich etapów jej wędrówki po Polsce będzie Wilno.

„Żelazna miotła" zaczyna działać

UCHWAŁY RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 10 października (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu dzisiejszym **zadecydowała redukcję o 77 osób i 2 automobile placówki zagranicznej w Wiedniu,** zgodnie z wnioskiem ministra spraw zagranicznych i min. skarbu, oraz **zniesienie delegatury ministerstwa skarbu w Wiedniu.**

Dalej Rada ministrów obradowała **nad pomocą dla funkcjonarjuszy państwowych,** oraz załatwiał szereg spraw administracyjnych.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

»Kurjer Poranny« pisze:

Wtorkowe posiedzenie Sejmu zapowiada się bardzo interesująco ze względu na dyskusję nad expose ministra skarbu. Podobno minister ma żądać, aby Sejm w czasie najkrótszym **bez zmian** uchwalił ustawę »o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej«. Tymczasem względy formalne wymagają, aby ustawa przesłana została po pierwszem czytaniu do komisji skarbowo-budżetowej. Pozatem socjaliści, jak słychać, mają **zamiar wystąpić ostro przeciw p. Michalskiemu** z powodu umieszczenia w ustawie żądania przedłużenia dnia pracy o 2 godziny ponad uchwalone przez Sejm 8 godzin. Dodać należy, że ustawę o 8 godzinnym dniu pracy uważają socjaliści za jedną z najważniejszych zdobyczy w Sejmie obecnym. Być może, iż znajdzie się jakieś wyjście kompromisowe w sytuacji.

O odzyskanie Tatr polskich.

Warszawa, 11 października (Tel. wł.) W powrocie z Pragi przybył tu przewodniczący polskiej komisji delimitacyjnej w Zakopanem, kap. Romaniszyn i w dotyczących sferach przedstawił stan rokowań, podjętych ze strony polskiej o odzyskanie **obszaru Jaworzyny** w Tatrach, przypadającego według dawnej linji granicznej Czechosłowacji.

Jak wiadomo, z polskiej strony wysunięto propozycję ofiarowania Czechom w zamian za Jaworzynę obszaru spiskiego Nidzica i Kacwin, przedstawiającego całkowicie równowartość terenową. Czesi dotychczas **nie godzą się** na tę zamianę.

Miękkie i zbyt ustępliwe stanowisko posła Piltza, który dla tej doniosłej i żywotnej dla Polski sprawy nie okazuje należytego zrozumienia, zniewoliło komisję delimitacyjną do zwrócenia się o jej poparcie do przewodniczących stronnictw sejmowych, aby wywarli odpowiedni nacisk na rząd polski.

Jest to ostatnia chwila do uzyskania ustępstw od Czechów, którym w przededniu **podpisania czesko-polskiego traktatu handlowego** w wysokim stopniu zależy na pozyskaniu życzliwości Polaków w kwestjach o wiele donioślejszych od Jaworzyny. Gdy zaś z drugiej strony Polsce zależy w wysokim stopniu na tem, aby bezwartościowy dla Czechów objekt Jaworzyny, jako »pretium affectionis« odzyskać dla obszaru Tatr polskich, **ustępstwa polskie i zgodę na traktat uzależnić należy bezwarunkowo od uzyskania Jaworzyny od Czechów.**

O Górny Śląsk.

NIEMCY PILNUJĄ SWEJ SPRAWY.

Berlin, 10 października (EE). Kanclerz Wirth, bawiący na urlopie, **został telegraficznie powołany do Berlina.** Powołanie jego ma pozostawać w związku z oczekiwanem lada chwila ogłoszeniem opinji Rady Ligi Narodów w sprawie górnośląskiej.

TELEGRAFICZNE WEZWANIE AMBASADORA NIEMIECKIEGO.

Berlin, 10 października (PAT). Z okazji niepokojących wiadomości o rozwiązaniu kwestji górnośląskiej w Genewie, powołał minister spr. zagranicznych dr Rosen ambasadora niemieckiego w Londynie **telegraficznie do Berlina.** Ambasador, który wczoraj przybył do Berlina, **odjechał ponownie do Londynu po odbytej konferencji z drem Rosenem.**

BEZPRAWIE NIEMIECKIEJ POLICJI.

Bytom, 10 października (PAT). W niedzielę wieczór policja niemiecka plebiscytowa aresztowała **delegację harcerzy polskich,** wracającą z Katowic do Mysłowic. Policja usiłowała skonfiskować sztandar, jednakże to się jej **nie powiodło.** Na interwencję władz koalicyjnych aresztowanych harcerzy wypuszczono na wolność.

KONFERENCJA W WENECJI.

Wiedeń, 11 października (Tel. wł.) Kanclerz Schober wyjechał wczoraj z Wiednia na konferencję do Wenecji. We wtorek popołudniu zacznie się tam konferencja. Także delegacja węgierska przyjedzie przez Wiedeń do Wenecji.

Różne wiadomości polityczne.

OFICEROWIE I KOZACY UKRAIŃSCY DO NACZELNIKA PAŃSTWA. Adjutantura jeneralna Naczelnika państwa otrzymała za pośrednictwem dowództwa obozu internowanych w Kaliszu następującą depeszę, podpisaną przez naczelnika grupy internowanych, jenerała Wdowiczenkę: Oficerowie i kozacy ukraińskiej ludowej republiki, internowani w obozie, głęboko oburzeni faktem zamachu, dokonanego na Naczelnika państwa, marszałka Piłsudskiego, proszę go o przyjęcie zapewnienia o szczerej ich sympatji dla narodu polskiego i jego Naczelnika, którą to przyjaźń armja ukraińska stwierdziła własną krwią.

NOWY NUNCJUSZ PAPIESKI W POLSCE. Pisma warszawskie donoszą, że dnia 10 bm. przybył do Warszawy nowy nuncjusz papieski monsignore Lauri. Przybyłego powitali na dworcu Jego Eminencja arcybiskup Kakowski, ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Gall i cała kapituła. Ze świeckiego społeczeństwa powitały nuncjusza przedstawicielki Związku kobiet katolickich.

MOWA BRIANDA. Podczas bankietu, wydanego na cześć Brianda w Saint Nazaire, francuski prezydent ministrów wygłosił mowę o wytycznych swojej przyszłej polityki. Dzienniki paryskie podkreślają, że przez swoją mowę Briand odniósł wielki sukces. Uważają one optymizm i zaufanie Brianda w przyszłość Francji za zupełnie uzasadnione i witają w szczególności jego oświadczenie, że warunkiem zniesienia sankcyj wojskowych musi być rozbrojenie Niemiec, a nadto, że jedność aljantów musi być utrzymana celem przeprowadzenia traktatu pokojowego.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES SOCJOLOGICZNY otwarty został w Turynie.

REWOLUCJA W PERU. W Peru wybuchła rewolucja.

Ankieta finansowa Towarzystwa ekonomicznego.

Kraków, 11 października.

Wczorajsze posiedzenie, poświęcone ankiecie finansowej, rozpoczął referat p. dra Hupki, który na podstawie doświadczeń poddał krytyce szereg nieszczęsnych ustaw, pozbawiających skarb państwa miljardowych sum. Tak się ma rzecz z ustawami o reformie rolnej, o ochronie lokatorów, o podatku od przeniesienia nieruchomości itd., które dzięki nieliczeniu się z konsekwencjami, z jakiemi spotyka się przeprowadzenie ich w praktyce, odciągają od skarbu państwa olbrzymie dochody i jako takie powinny być conajrychlej zniesione, względnie zmienione.

Zamiast wykonania szkodliwej reformy rolnej obstaje referent za przyjęciem znanego wniosku Związków Ziemian, który chce oddać na parcelację 2 miljony morgów, aby przyniosło państwu około 200 miljardów w formie pożyczki.

Prelegent omawiał kwestję podatków podatków pośrednich, stwierdzając ich wadliwą eksploatację i proponując podwyższenie zwłaszcza podatków od cukru, spirytusu, nafty, zapałek itd. Co do daniny majątkowej sądzi, że nie powinna ona pójść poza granice, ustanowione przez b. ministra Steczkowskiego dla pożyczki przymusowej, liczyć się należy z faktem braku gotówki, więc przeprowadzenie daniny musi być ogledne, by była wykonalną i nie pociągnęła za sobą kryzysu w życiu gospodarczem.

By jednak uleczyć chorobę i jej symptomaty, na to trzeba mieć rząd, który posiędzie swem uczciwem postępowaniem wobec obywateli zaufanie społeczeństwa, odnoszącego się lojalnie do jego zamierzeń. Rząd taki nie może być bawidełkiem w ręku stronnictw, lecz świadomym celu czynnikiem, umiejącym z całą surowością prawa przeprowadzić ustawy i swe rozporządzenia. Z powodu nieprzyjazdu następnych referentów odczytał p. sekretarz dr Lilienthal opinje, nadesłane przez p. Fudakowskiego, prezesa Rady naczelnej organizacyj ziemiańskich w Warszawie i p. posła Abrahamowicza.

P. Fudakowski omawiając kwestję oszczędności w naszym budżecie wyraża przekonanie, że daćby się znaczną oszczędność osiągnąć przy bardzo ścisłem przestrzeganiu zasady, w Konstytucji zawartej, która wymaga, by każdy wydatek budżetowy znalazł swe pokrycie w dochodach, dotychczas bowiem wydajemy grosz publiczny bez dostatecznej kontroli i uzasadnienia. Prawodawstwa finansowe, a w niem ustawy podatkowe powinny dążyć do jak najwydatniejszego zasilania skarbu, obecne zaś systemy zmniejszają przypływ dochodu, więc je należy zmienić. Powinny być użyte systemy podatkowe bezpośrednie, przy zastosowaniu skali pożyczki, odpowiadającej dewaluacji marki, nacisk musi być położony na system akcyzowy, któryby okładał artykuły zbędnej potrzeby i artykuły wwożone, prócz surowców. Daniny lub pożyczkę przymusową należy ściągnąć w sposób rozumny.

Co do kwestji walutowej stwierdza referent, że spadek kursu marki polskiej nie jest wyrazem jej istotnej wartości, lecz wiarą w nasz układ prawny i system rządzenia. Zdobycie kredytu, czyli wiary na zachodzie jest pierwszym warunkiem uzdrowienia waluty. Drugi warunek — to wytwarzać bez ograniczeń, a co za tem idzie, trzeba pozwolić pracować tym, którzy tego chcą. Również należy koniecznie wydobyć zasoby pieniędzy, zdeponowanych i unieruchomionych w skrzyniach drobnego rolnika. Opinja publiczna musi przejąć się sprawami gospodarczemi, które winny być przedmiotem studjów i rozważań specjalnych i objektywnych ciał naukowych.

Pos. Abrahamowicz domaga się zredukowania liczby urzędników i wprowadzenia oszczędności w wszelkich wydatkach. Zamiast myśleć o nowych podatkach bezpośrednich, należy ściągać już istniejące przez zorganizowanie dobrego aparatu urzędniczego. Referent wykazuje, ile jest nieudolności w przeprowadzeniu podatków pośrednich. Wzbogacają one paskarzy a skarb nic z nich nie ma.

Oświadczając się przeciw doraźnemu eksperymentowi w regulacji waluty, oświadcza się referent za założeniem Państwowego Banku biletowego, jako towarzystwa akcyjnego, według wzoru dawnego Banku austrjacko-węgierskiego, przy udziale kapitału obcego, który da kruszce lub walory, mające wartość równorzędną. Już z chwilą podjęcia akcji przygotowawczej podniesie się napewno kurs marki polskiej.

Dział ekonomiczny.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA Pszenica 18.000 mk., żyto franco Warszawa 11.000 mk., żyto franco stacja załadowcza 5800, groch polny 14.500, makuchy rzepakowe 12.000. Ceny rozumieją się za 100 kilogramów.

*** W SPRAWIE OŚMIOGODZINNEGO DNIA PRACY** odbyło się we Lwowie, dnia 7 b. m., posiedzenie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, w którem wzięli udział przedstawiciele instytucyj naukowych, handlowych i przemysłowych. Referent inżynier Bieńkowski podniósł, że zaprowadzono ustawę o 8-godzinnym dniu pracy, nie licząc się z badaniami naukowemi nad różnemi rodzajami pracy, które powinny być indywidualnie traktowane. — Referent jest zdania, że czas pracy dla zwiększenia produkcji przemysłowej państwa należy przedłużyć i że ustawa jest najmniej popularną między samymi robotnikami — natomiast zmiana napotyka na opór Związków zawodowych.

Co do pytania, czy pracę ustawowo przedłużyć, odpowiedziano przeważnie twierdząco. Oświadczono się w większej części za normalną pracą w sobotę, za wolnem porozumieniem pracodawców z robotnikami co do płacy w razie nadliczbowych godzin, przeciw odliczaniu wolnych godzin za godziny nadliczbowe, oraz przeciw osobnemu zezwoleniu na pracę w razie nagłej potrzeby.

*** ŻALE BRUTOWCÓW NAFTOWYCH.** Telef. nam ze Lwowa: W niedzielę odbyło się tutaj zgromadzenie brutowców, na którem zapadła następująca rezolucja:

Właściciele terenów naftowych i udziałów brutowych wyrażają jednomyślnie żal z powodu hamowania ich dobrze nabytych praw własności przez zarekwirowanie produkcji ropnej z ich udziałów po cenie kilkakrotnie niższej i nie stojącej w żadnym stosunku do jej wartości, oraz z powodu zaniechania wypłaty, co pozostaje w rażącej sprzeczności z zasadami konstytucji, a nadto podkopuje zaufanie do słuszności i sprawiedliwości.

Zebrani domagają się kategorycznie zarządzenia ze strony władz państwowych, aby pełna równowartość za ropę brutową za cały zaległy czas została bezzwłocznie wypłacona w wysokości tejsamej, co za ropę właścicieli kopalń, i zaznaczają, że w przeciwnym wypadku byliby zmuszeni wbrew swojemu obywatelskiemu uczuciu wystąpić ze zbiorową skargą sądową i użyć wszelkich dalszych środków, celem wywalczenia swoich praw.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH. Po ukończeniu prac organizacyjnych i przeprowadzeniu koniecznych formalności z władzami francuskiemi, rozpoczął swoje czynności w Paryżu Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Oddział ten mieści się w obszernym i komfortowym lokalu przy ulicy św. Łazarza w Paryżu w centrum miasta (Paris, rue Saint-Lazare 82). Oddział ten załatwia wszelkie czynności bankowe, z których najważniejsze dla naszego kupiectwa i naszych emigrantów zarobkowych są następujące: przekazywanie pieniędzy z Francji do Polski i z Polski do Francji, przyjmowanie kapitałów na oprocentowanie zarówno w markach polskich, jak i we frankach, załatwianie wszelkiego rodzaju wypłat we Francji, inkaso wszelkich dokumentów pieniężnych, a więc weksli, czeków i t. p. walorów.

Obecnie we Francji pracuje bardzo wielu robotników polskich, których największą troską jest przesyłanie części ich zarobków pozostałym w kraju rodzinom. Powszechnym było objawem, że emigranci nasi padali ofiarą wyzysku ze strony spekulantów, działających zarówno na ich szkodę, jak i na szkodę waluty polskiej. Dzięki inicjatywie Banku Związku odtąd ciężko zapracowany grosz polskiego robotnika we Francji nie będzie topniał w niesumiennych rękach pośredników.

Rozgałęziona sieć Oddziałów Banku Związku pozwoli Oddziałowi w Paryżu obsługiwać pod tym względem całą Polskę, nawiązane zaś już stosunki ze wszystkiemi większemi bankami francuskiemi dadzą mu możność być pożytecznym Polakom nietylko w Paryżu, lecz w całej Francji.

Bank Związku Spółek Zarobkowych posiada, oprócz 5 Oddziałów miejskich w Poznaniu, Oddziały w Bydgoszczy, Grudziądzu, Krakowie, Kielcach, Lublinie, Łodzi, Piotrkowie, Radomiu, Toruniu, Warszawie, Zbąszyniu, nadto Bank jest w stałych stosunkach z kilkuset spółkami zarobkowemi byłej dzielnicy pruskiej. Bank posiada także Oddział w Gdańsku i w Nowym Jorku. Założenie Oddziału na drugiej półkuli miało źródło również w trosce o interesy polskich emigrantów i rodzimego handlu i przemysłu. 5321

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rynek dewizowy wykazuje w porównaniu z ostatniemze braniem wprawdzie zwyżkę (dolary 200 punktów, franki 40, przekazy na Berlin 5, Pragę 3, Wiedeń bez zmiany), ceny jednak wczorajsze są w zestawieniu z sobotniemi kursami czarnej giełdy niższe. Z kół finansowych informują nas, że jedną z przyczyn ostatniej hauss'y obcych walut ma być fakt rzucenia na giełdę wiedeńską przez tamtejsze banki paru miljardów marek polskich.

W dziale akcyj przemysłowych średnie ożywienie przy usposobieniu niejednolitem, przeważnie słabszem. Większem powodzeniem cieszyły się: »Trzebinia żelazo«, »Automotor« i »Trzebinia mydło«. Inne akcje straciły przeważnie na kursie od 1000—100 punktów. Akcje handlowe bez zainteresowania, robiono tylko »P. T. H.« po kursie słabszym. Z akcyj bankowych szedł tylko »Małopolski« po wysokim kursie 925; papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 10 października 1921

		ofiar.	żąd.
Bank Hipoteczny		900'—	950'—
	Transakcja		925'—
Bank Małopolski		650'—	700'—
Polskie Tow. handlowe		1150'—	1300'—
	Transakcja	1250'—	1200'—
Handl. Spółka akc. »Impex«		425'—	475'—
»Polski Glob«		1200'—	1400'—
Żegluga Polska		450'—	500'—
Zieleniewski I—III		10000'—	11000'—
	Transakcja	11000'—	10000'—
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań		4800'—	5600'—
	Transakcja	5600'—	4800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.		1750'—	2050'—
	Transakcja	2000'—	1780'—
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.		8000'—	10000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.		4200'—	5000'—
	Transakcja	4200'—	5000'—
Zakłady amun. »Pocisk«		1500'—	1700'—
»Automotor« fabryka samochodów		2100'—	2450'—
	Transakcja	2200'—	2350'—
»Górka« fabryka cementu		11500'—	12000'—
	Transakcja		12000'—
Sierszańskie zakłady górn. S. A.		11000'—	12000'—
	Transakcja	11000'—	12000'—
»Topego« Tow. dla przeds. górn.		8400'—	8600'—
	Transakcja		8600'—
Polska Nafta		2700'—	3000'—
	Transakcja	3000'—	2700'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.		1800'—	2000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini		5200'—	5500'—
	Transakcja	5300'—	5400'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.		4000'—	4200'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie		6500'—	7000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie		5700'—	5900'—
	Transakcja	5900'—	5700'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	5000'—	5400'—	5000'—	5400'—
Franki franc.	350'—	380'—	360'—	400'—
Marki niemieckie	41'—	45'—	43'—	47'—
Transakcja				47'—
Korony austr.	1'65	2'—	1'80	2'05
Transakcja			2'02	1'95
Korony czeskie	53'—	56'—	53'—	56'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 trans. 115, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 253—253, żądano 255, poszukiwano 251. 5% Warszawy trans. 425'50—424, żądano 427, poszukiwano 422.

Waluty: Dolary St. Zjed. gotówka trans. 5275—5200 sprzedaż 5200, kupno 5050, franki francuskie czeki trans. 395—365, funty szterlingi czeki trans. 19550—19500—19500, Belgja czeki trans. 377'50—375, Nowy York czeki trans. 5225, marki niemieckie czeki trans. 43—43'50, sprzedaż 42'50, kupno 41'25, korony austr. czeki trans. 163'50—172'50—170, sprzedaż 170, kupno 165, korony czeskie trans. 36'50.

Akcje: Bank handlowy 2200, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 250, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 24500—23900—24000, Lilpop-Rau-Loewenstein 3675—3500—3575, Rudzki 2600—2650, 2 em. 2675—2575, Starachowice 7450—7200—7300, Tow. zakł. żyrardowskich 70750—65500—70000, Borkowski 1475, Bracia Jabłkowscy 1500, Warszawska fabryka cukru 26500—25500—26000, Ostrowieckie zakłady 6375—6325, Polska Nafta 2950—2900—2950, Przemysł drzewny i handel 2400, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 5850, Pocisk 1450—1350.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. Amsterdam 101150, Zagrzeb 1236, Belgrad 4935, Berlin 25'37, Bruksela 22155, Budapeszt 488'50, Bukareszt 2620, Chrystjanja 37575, Kopenhaga 58600, Londyn 11790, Medjolan 12315, Madryt 41335, Nowy York 3098, Paryż 22480, Praga 3387, Sofja 21'45, Sztokholm 71520, Warszawa 54'50—56'50, Zurych 55470, dolary 3068, Belgja 22080, bułgarskie 2070, duńskie 58200, marka niemiecka 25'52, francuskie 22430, holenderskie 100950, włoskie 12165, jugosłowiańskie niestempl. tys. 4905, setki 4890, norweskie 37275, polskie 54—56, rumuńskie 2610, szwedzkie 71020, szwajcarskie 55375, czeskie 3377, hiszpańskie 40960, węgierskie 470'50.

Renta majowa 116, austr. renta koronowa 115, renta lutowa 120, węg. renta koronowa 650, losy tureckie 12520, priorytety kolei połud. 5651, Anglobank 4920, Bankverein 2670, austr. Zakład kred. 3400, Bank depozytowy 1650, Laenderbank 8400, Merkury 2300, Unionbank 2930, Bank obrotowy 1545, Živnostenska 3400, Kolej północna 49500, Lwów-Czerniowce 6175, Koleje austr. 12750, Kolej południowa 5850, Alpiny 12250, Berg und Huetten 39985, Krupp 8300, Huta Poldi 15000, Praskie tow. przem. żel. 44000, Rima 11300, Siersza 4990, Skoda 17400, Zieleniewski 5090, Apollo 16.000, Fanto 69.000, Galic. Karpaty 43.500, Galicja 100.000, Schodnica 42.500.

GIEŁDA PRASKA. Berlin 75'75, Warszawa 1'60—2'20, marka niemiecka 76, marka polska 1'40—2.

GIEŁDA BERLIŃSKA. Dolary 121'25, belgijskie 874, funty 466'50, francuskie 889, włoskie 487, polskie 2'60—2'62½, czeskie 131'50, austr. stempl. 4'70, rumuńskie 106, szwajcarskie 2197'75, Amsterdam 3995'50, Antwerpja 876'60, Chrystjanja 1478'50, Kopenhaga 2292'70, Sztokholm 2829'65, Helsingfors 179'30, Włochy 492, Londyn 467, Nowy York 122'37, Paryż 883'60, Szwajcarja 2202'75, Hiszpanja 1628'35, stempl. wied. 6'73, Praga 132'35, Budapeszt 18'48, Buenos Aires 40'45.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. Berlin 4'52, Holandja 182, Nowy York 558, Londyn 21'22, Paryż 40'65, Medjolan 22'40, Bruksela 40, Kopenhaga 104, Sztokholm 128'25, Chrystjanja 67'50, Madryt 73'75, Buenos Aires 185, Praga 6, Budapeszt 0'83, Zagrzeb 2'25, Bukareszt 4'90, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'28, austr. stempl. 0'20.

GIEŁDA NOWOJORSKA. Weksle na Londyn Cable Transfers 380'75, na Londyn 60-dniowe 377'12, na Paryż 7'28, na Berlin 0'81¼, na Belgję 7'14, na Szwajcarję 17'83, na Madryt 13'18, na Rzym 4'01, na Holandję 32'38, srebro krajowe 99'50, zagraniczne 71'37.

NA GIEŁDZIE OFICJALNEJ WARSZAWSKIEJ spadł dzisiaj dolar o 400 punktów.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłano.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Drowi Ludwikowi Motyce, Sekundarjuszowi Oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu Braci Miłosierdzia w Krakowie, za najtroskliwszą, głęboką wiedzę lekarską, popartą opieką, dzięki której Matka nasza odzyskała zdrowie po nader ciężkiej i niebezpiecznej chorobie składamy na tej drodze z głębi serca płynące podziękowanie.

Fotel b[illegible], zegar o 3 wagach i duży, obrazy i ramka, do sprzedania. Wielopole l. 10. koniec oficyn, parter. 5319

Pundantka piesząca na maszynie, potrzebna do kancelarji adwokackiej. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj i wymagań pod „Gama 100" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 5310 1 2

W każdej ilości

wełna do czyszczenia maszyn

(a bez domieszki papieru, toczki oryg. „Tyrolit" 300×10×25, także mufki gumowe do gazu 8 i 10 mm 20.000 sztuk okazyjnie, po znacznie zniżonej cenie, hurtownie do sprzedania. — Przy odbiorze większych ilości [illegible] rabatu.

„Zenit"

Kraków, Szpitalna 7.

5321

Buchaltera-bilansisty

poszukuje krakowska Spółka sped. „Transport", Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 1. 5313

Wielki młyn parowy

w powiatowem mieście Pomorza sprzedam amerykaninowi M. Betlejewski młody, Wąbrzeżno, Pomorze, ulica Kościuszki 1, II. 5329

Obrazy znanych artystów: Fałata, Grotta, Żelechowskiego, Turka, Stefana Filipkiewicza, Gramatyki, Jaxy, Kowalskiego, Bąkowskiego, Czerwenki i w i., do sprzedania. Biuro „Stefanja", ulica Gołębia 8. 5302 2 3

MODY I KROJE
na jesień i zimę
podaje
październikowy zeszyt
Recordu.
Cena wraz z przesyłką 250 Mk.
Wysyła
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

5283 2 2

Parowa fabryka ciast i cukrów STANISŁAW GURGUL w Jarosławiu

zawiadamia swych odbiorców, że fabryka jest częściowo w ruchu. **Wyrabia się:** biszkopty, makaroniki, ciastka deserowe, miodowniki, marmeladę śliwkową i jabłeczną.

5308 2 3

Towarzystwo akc. rafinerji spirytusu i fabryk likierów przedtem „Mikolasch" we Lwowie-Bogdanówka

kupuje

JARZĘBINĘ i TARNINĘ

Zgłoszenia we fabryce: Lwów — Bogdanówka, lub u zastępcy: Leona Taffeta, Kraków, Rynek główny L. 11. 5317

Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Spółki akcyjnej »TRZEBINIA«, Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali w Krakowie, odbędzie się w sobotę dnia 15 października b. r. o godzinie 4 po poł. w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy ul. Długiej L. 1

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z poprzedniego Zgromadzenia;
2) Sprowozdanie Dyrekcji;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej;
4) Wnioski o podział zysku za rok administracyjny 1920/21;
5) Wnioski o podwyższenie kapitału akcyjnego;
6) Wybór członków komisji rewizyjnej;
7) Zmiany statutu; 5185 4 4
8) Wnioski członków.

ZA RADĘ ZAWIADOWCZĄ:
Prezes:
Edward hr. Mycielski.

P. T. Akcjonarjusze, mający zamiar wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą po myśli § 20 statutu złożyć swoje akcje w biurze Towarzystwa, ulica J. Dunajewskiego l. 4 do wtorku włącznie 11 b. m., gdzie otrzymają przepisane legitymacje.

PRAWDZIWE
MYDŁO OGÓRKOWE
do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 4164 12 0

Pierwszorzędny
ter węglowy
czeski, oferują całowagonowo i detalicznie
„KARPATY"
filja w Krakowie, ul. św. Jana 10.

5314 1 2

SIANO

końskie, suche, zdrowe, wagonami, w większych ilościach sprzeda Dom handlowy **„Energja", Kraków, Grodzka 51, Telef. 13-51.** Dostawa natychmiastowa. Dostarcza się również dla wojskowych zakładów gospodarczych. 5322 1 3

Do sprzedania w Krakowie:

1) cegiarka kompletna z windą, płytami i blachami, na produkcję 20 000 cegieł dziennie; 5268 2 2
2) elewator żelazny do podnoszenia cegieł z parteru na piętro;
3) szyny przenośne do kolejki wąskotorowej;
4) wózki żelazne do ziemi i do rozwozu cegieł, wszystko używane, lecz w dobrym stanie. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod „Urządzenia cegielni".

Ziemniaków

zakupi 40—50 wagonów
Zarząd państwowej żupy solnej w Wieliczce 5328
z dostawą 2 do 3 tygodni loko Wieliczka.
Oferty najdalej do 21 b. m.

MYDŁA GLICERYNOWE KOSMOS i KULE WŁODARSKIEGO ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. TEL. 135 14
4052 25 50

Pokoju umeblowanego poszukują dwie siostry, akademiczki. — Zgłoszenia pod „Filozofka" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5336 2 2

Kursa języków
w Instytucie Ansona (Szewska 17)
rozpoczęte.
Przyjmuje się również zapisy na kursa korespondencji angielskiej, francuskiej i niem. 4577 17 20

Dyplomowana pianistka, członek Związku muzyków, udziela lekcyj gry na fortepianie starszym i dzieciom. Długa 18, II p., na prawo, wpisy od godz. 1 do 4. 5191 2 2

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 4661 31 40

Zakupię
sto wagonów drzewa opałowego. Oferty z podaniem ceny 1. wag. pod „Opał" przyjmie Administracja „Nowej Reformy" do 15 b. m. 5309 2 2

„Matura"
Kraków, ul. Grodzka 32, II p.
Informacje ustne i zapisy osobiste w szkole, ul. Grodzka 60, parter, od g. 3—7 po poł. (z wyj. niedziel i świąt). Kierownik fachowy przyjmuje od g. 5—6 po poł.

P. T. Wojskowi, Urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowuje się szybko i dokładnie zapomocą wykładów pisemnych, sporządzanych przez fachowych profesorów, do matury oraz wszelkich egzaminów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 4820 5 0

„OLLA" najlepsza hygien. GUMA pełna gwarancya Wszędzie do nabycia.
5025 6 20

Preparator Leon Wawrzyński przyjmuje do wypychania ptaki, zwierzęta, preparaty spirytusowe i suche po cenach przystępnych pod gwarancją, tylko Zakład zoologiczny, Kraków, ul. św. Anny 6. 5447

Osoba młoda, z dłuższą praktyką biurową, obznajomiona z pisaniem na maszynie, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia pod „A. Z. 921" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 5258

Księgarnia katolicka
Kraków, ul. Floriańska 1
otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 60 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 100 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

„KRAKUS"

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych Spółka akcyjna w Krakowie

zawiadamia, że oryginalne sztuki akcyj wszystkich emisyj wydawane będą w Banku Małopolskim w Krakowie za przedłożeniem kwitów tymczasowych od dnia 15-go października do dnia 15-go listopada 1921 r.

Sztuki, nie podjęte w tym terminie, będzie można w późniejszym terminie podjąć w biurach przedsiębiorstwa.

Posiadacze kwitów tymczasowych w Warszawie, Lwowie, Łodzi, Tarnowie, Rzeszowie, Zakopanem i Bielsku mogą poświadczenia tymczasowe celem wymiany składać w tamtejszych filjach Banku Małopolskiego.

Równocześnie wypłacać się będzie dywidendę za kupony z I-szej, II-giej i III-ciej emisji. 5512

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że otworzyliśmy

Oddział naszego Banku W PARYŻU

pod firmą:

Banque de l'Union des Sociétés Coopératives

Succursale de Paris

Bank Związku Spółek zarobkowych

Oddział paryski

z siedzibą Paris (9) — 82 rue Saint-Lazare

Oddział nasz w Paryżu **załatwia** wszelkie czynności bankowe, w szczególn.: **przekazuje** pieniądze z Francji do Polski; **przyjmuje** kapitały we frankach francuskich i w markach polskich na oprocentowanie; **dokonywa** wszelkiego rodzaju wypłat we Francji; **uskutecznia** inkasa walorów, dokumentów, weksli, czeków i t. p.

Bank Związku Spółek zarobkowych

Kapitał zakładowy i rezerwy: **1 miljard marek.** Instytucja centralna: **Poznań, Plac Wolności 15.**

ODDZIAŁY:

Miejskie w Poznaniu:
Plac Wolności 2—3
Aleje Marcinkowskiego 26
Jeżyce, ulica Dąbrowskiego l. 49
Św. Łazarz, ulica Głogowska l. 100
ulica Gwarna l. 19

Krajowe:
Bydgoszcz, plac Teatralny l. 4
Grudziądz, ulica Kwidzyńska l. 11—13
Kraków, Rynek główny l. 18
Kielce, ulica Kolejowa l. 54
Lublin, Krakowskie Przedmieście l. 45
Łódź, ulica Piotrkowska l. 75
Piotrków, plac Kościuszki
Radom, plac 3-go Maja
Toruń, ulica Żeglarska l. 26
Warszawa, ulica Jasna l. 1
Zbąszyń, ulica Kolejowa l. 44

Wolne miasto Gdańsk:
Gdańsk, Holzmarkt 18

Zagraniczne:
Nowy Jork, New-York Agency 67, Wall-Street
Paryż, Succursale de Paris 82, rue Saint-Lazare.

5224

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 22. — Rządca Drukarni E. K. Górski.